KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | ROK XXV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 26 STYCZNIA 1934 ROKU. | Nr. 25.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Nasze pogotowie zbrojne

Budżet Ministerstwa spraw wojskowych w sejmowej komisji.

WARSZAWA, 25.1. Dziś przed południem w obecności przedstawicieli Ministerstwa spraw wojskowych sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetu Min. spraw wojskowych.

Budżet ten referował wicemarszałek **pos. Polakiewicz**, zaznaczając na wstępie, że obecna sytuacja wojskowo-polityczna Polski niewiele różni się od sytuacji zeszłorocznej. Istnieje wciąż rozbieżność pomiędzy rosnącemi potrzebami armji a ograniczonemi możliwościami naszego budżetu. Prawidłowa gospodarka spowodowała, że mimo redukcji stoponiowej, w budżecie wojska **wyposażenie w sprzęt i materjał wojskowy zwiększa się ilościowo i jakościowo.** Tu mówca przytoczył cyfry, o jakie budżet zmniejszał się corocznie, dochodząc do redukcji 61 miljonów złotych tj. 7.41% w roku 1934-35.

PROBLEM ROZBROJENIOWY.

Sprawozdawca przechodzi od omówienia stosunku do spraw konferencji rozbrojeniowej, stwierdzając, że stosunek ten jest ściśle rzeczowy. Nie odrzucamy a priori żadnej możliwości rozwiązania **problemu rozbrojeniowego**, domagać się jednak musimy, aby uwzględnione były **przytem** specjalne warunki, w jakich znajduje się nasze państwo i aby był nienaruszony stan obronności kraju, jaki w dzisiejszych warunkach bezpieczeństwa uważać musimy za niezbędny.

NAJMNIEJ W POLSCE.

Ogólna tendencja, ujawniająca się w budżetach innych państw, idzie w kierunku utrzymania budżetu na poziomie dotychczasowym. Mówca analizuje wydatki wojskowe Niemiec, Rosji, Francji, wskazując, że w wydatkach na jedną osobę **jesteśmy na ostatniem miejscu**, podczas **kiedy Niemcy wydają 4 razy więcej.**

Następnie wicemarszałek Polakiewicz przedstawił komisji uwagi do poszczególnych rozdziałów, podkreślając ważniejsze różnice, a równocześnie omówił odnośne uwagi Najwyższej Izby Kontroli.

W dziedzinie aeronautyki stwierdzono zmniejszenie zużycia materjału lotniczego i **podniesienie techniczne oraz gotowości bojowej jednostek lotniczych.**

W dziale przemysłu wojennego fabryka samochodów w Warszawie imponuje swą wielkością i nowoczesnością urządzeń technicznych. Należy się spodziewać, że samochody tam produkowane, przy dostatecznej ilości zamówień, będą miały ceny konkurencyjne. Mówca wyraża uznanie dyrekcji, konstruktorom i robotnikom zakładów lotniczych, że pracując w fatalnych warunkach lokalowych, doprowadzili jednak **produkcję aparatów wojskowych do poziomu europejskiego.** Najlepszym tego sprawdzianem jest eksport np. do Rumunji, gdzie PZL wytrzymały najostrzejszą konkurencję.

Sprawozdawca podkreśla, jako objaw niezwykle dodatni skoordynowane wysiłki naszego przemysłu wojennego i M. S. Wojsk. w dążeniu do osiągnięcia samowystarczalności w produkcji, co **pozwala na przelanie dużej części wydatków wojskowych do skarbca gospodarstwa narodowego** i ograniczenia do minimum odpływu ich zagranicę.

WYCHOWYWANIE OFICERA.

Wreszcie mówca przechodzi do scharakteryzowania stanu obronności i gotowości bojowej armji polskiej. Zmniejszenie wydatków wojskowych o 9% jest wynikiem **tendencyj pokojowych państwa polskiego.** Mimo to jednak Polska **jest przygotowana do obrony integralności swego terytorjum i do odparcia każdego agresora.** Znajduje to wyraz w dążeniu zwiększania samowystarczalności gospodarczej organizmu państwowego oraz w przygotowaniu i dostosowaniu przemysłu do potrzeb obrony państwa.

Praca nad wykształceniem i wychowaniem żołnierza odbywa się u nas w jaknajlepszych, gdzieindziej rzadko spotykanych warunkach. **Kadra zawodowa powstaje ze skrupulatnego doboru jaknajlepszych i jaknajenergiczniejszych jednostek, wypróbowanych przed mianowaniem od najwcześniejszej młodości.**

POLITYKA PERSONALNA.

Poza doborem i przygotowaniem kadry zawodowej wchodzi w rachubę planowość w jej użyciu i wykorzystaniu. W tych dziedzinach spotykamy się często z zarzutami, opartemi zazwyczaj na nierozumieniu rzeczy. Zarzuca się m. in., że obecnie **stosowana polityka personalna odbiera oficerom pewność bytu i karjery służbowej.** Proste obliczenia matematyczne wykazują błędność takiego rozumowania. Ogólna ilość oficerów, **wynosząca 17.900**, w porównaniu z przeciętną ilością lat, potrzebnych do otrzymania maksymalnej emerytury, daje nam cyfrę ubytku rocznego około 600 oficerów. W tych mniej więcej rozmiarach kalkulowany jest roczny przypływ i odpływ oficerów **i od tego rachunku nie można odstąpić pod grozą zakorkowania.** Łatwo również osądzić, jak nikły procent młodszych oficerów może dojść do wyższych stopni. Nie da się więcej ludzi awansować, jak tylko tyle, ile jest miejsc w wyższych stopniach.

WYRAZ POKOJOWOŚCI.

Referent z największem uznaniem podkreśla prace generalnego inspektoratu sztabu generalnego i Ministerstwa spraw wojskowych i stwierdza, że duch, który przenika armję, daje gwarancję nietylko przysposobienia wojskowego zamknięcia tego grona poborowych, lecz przejawia się nazewnątrz w szerzeniu idei przysposobienia obywatelskiego i wojskowego w najszerszych sferach społeczeństwa. Że duch tej pracy nie nosi znamion agresji, lecz **jest jednolitym wyrazem pokojowości i obronności państwa.**

DYSKUSJA.

Po wygłoszeniu referatu przez sprawozdawcę posła Polakiewicza w dyskusji zabrał głos **poseł Arciszewski** (Stron. Nar.), następnie **pos. Tempka** (Ch. D.), który uznaje konieczność utrzymania siły zbrojnej na odpowiednim poziomie. Dalej przemawiali posłowie **Kosydarski, Czetwertyński, Malinowski i Wagner.**

Po dyskusji na dziedzińcu odbył się **pokaz sprzętu wojskowego.** Informacyj udzielał **wiceminister Składkowski.** Na posiedzeniu popołudniowem zabrał głos wiceminister spraw wojskowych gen. Składkowski, który w dłuższym referacie ilustrowanym wykazami zobrazował gospodarkę Ministerstwa spraw wojskowych.

Nowa ofiara

straszliwego prawa „lynczu".

LONDYN, 25.1. (PAT). Z miejscowości Hazard w stanie Kentucky donoszą o nowym potwornym wypadku **zlinczowania 20-letniego murzyna**, skazanego na karę więzienia za zadanie ciężkich ran pewnemu górnikowi. Motłoch, liczący 300 osób, oblegał więzienie, a około 30 zamaskowanych ludzi wtargnęło do środka i wyciągnęło nieszczęśliwego murzyna, którego następnie **powieszono na drzewie**, a jednocześnie zasypano strzałami. Na ciele powieszonego znaleziono 40 ran postrzałowych.

Obłąkany miljoner

rozrzucał pieniądze z balkonu.

WIEDEŃ, 24.1. — Z Aten donoszą o niezwykłym wypadku, jaki wydarzył się w mieście Patras. Znany miljoner Ramos, jeden z najbogatszych ludzi w Grecji, ulegając nagle napadowi szaleństwa, wyszedł na balkon swej willi z paczką banknotów po 1.000 drachm i zaczął rzucać je na ulicę.

W mgnieniu oka przed willą zgromadził się tłum ludzi, którzy wzajemnie wydzierali sobie pieniądze. Tłum był tak liczny, że zahamował wszelki ruch pieszy i kołowy. Gdy policja wkroczyła do pokoju Ramosa by go aresztować, szaleniec wpadł w furję i podarł na drobne kawałki paczkę biletów 1.000 - frankowych leżącą na stole.

Miljoner umieszczony został w zakładzie dla obłąkanych. Sumę rozdanych pieniędzy obliczają na 100.000 drachm.

Śmierć

LITERATA I PUBLICYSTY.

POZNAŃ, 25.1. (PAT). Dziś w nocy zmarł nagle na udar serca Bolesław Koreywo, literat i publicysta, autor szeregu utworów beletrystycznych i dramatycznych, b. prezes Związku zawodowego literatów w Poznaniu.

Wysokie odznaczenie

BOY'A ŻELEŃSKIEGO.

WARSZAWA. 25.1. (PAT). Dr. Tadeusz Boy-Żeleński, członek Polskiej Akademji Literatury odznaczony **został przez prezydenta republiki francuskiej komandorją legji honorowej.**

Jest to już trzecie skolei odznaczenie Boy'a-Żeleńskiego legją honorową. W r. 1922 nadany mu został krzyż kawalerski, a w roku 1927 krzyż oficerski.

Kanclerz Hitler

U PREZYDENTA HINDENBURGA.

BERLIN, 25.1. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: Prezydent Hindenburg przyjął dziś kanclerza Hitlera, celem wysłuchania sprawozdania.

Wybuch w fabryce

1 TRUP, 8 RANNYCH.

BERLIN, 25.1. (PAT). W miejscowości Volklingen nastąpiła dziś przed południem w jednem z zabudowań fabryki metalurgicznej eksplozja. Siła wybuchu była tak wielka, że cały budynek runął, grzebiąc pod gruzami znajdujących się wewnątrz robotników. Dotychczas wydobyto jednego trupa i 8 rannych.

Widoki porozumienia

POLSKO - FINLANDZKIEGO.

WARSZAWA, 25.1. (PAT). Od 22 bm. prowadzone są w Warszawie polsko-finlandzkie rokowania handlowe. Rokowania te posuwają się pomyślnie i istnieje możliwość dojścia do porozumienia w niedługim czasie.

Poseł Lipski

U HITLERA.

BERLIN, 25.1. (PAT). Kanclerz Rzeszy przyjął dziś przed południem posła R. P. w Berlinie Lipskiego.

Dziś w numerze:

Bułgarska para królewska

z wizytą w Rumunji.

BUKARESZT, 25.1. (PAT). Bułgarska para królewska przybyła dziś do Bukaresztu w godzin. południowych.

Na dworcu oczekiwali przybyłych rumuńska rodzina królewska, członkowie rządu, dygnitarze rumuńscy oraz członkowie poselstwa bułgarskiego.

Wśród owacyjnych demonstracyj tłumów samochody orszaku królewskiego udały się do pałacu, gdzie w ścisłem kole odbyło się śniadanie.

Miasto było przybrane flagami bułgarskiemi i rumuńskiemi.

BUKARESZT, 25.1. (PAT). Prasa bardzo obszernie komentuje wizytę bułgarskiej pary królewskiej, podkreślając, iż król Borys jest przychylnym dla ścisłej współpracy i porozumienia między Bułgarją i Rumunją oraz innymi sąsiadującemi krajami.

Wizyta króla bułgarskiego w Rumunji pozostaje w związku z rozległą działalnością dyplomatyczną zapoczątkowaną przez ministra Titulescu w celu odprężenia między krajami bałkańskiemi, co przygotowałoby drogę, zdaniem pism, do zawarcia paktu bałkańskiego.

Znaczny rozwój P.K.O. w roku 1933

W dniu 24 b.m. odbyła się w P.K:O konferencja prasowa, na której prezes tej instytucji dr. **HENRYK GRUBER** zapoznał obecnych z działalnością jej w roku ubiegłym. Prezes Gruber stwierdził, że rok 1933 był dalszym etapem znacznego rozwoju P.K.O., czego **najlepszym dowodem jest 210 tys. nowych klientów i zgórą 93,3 milj. zł. wkładów jako przyrost netto w roku sprawozdawczym.** Ogólna ilość klientów w obrocie oszczędnościowym i czekowym P.K.O osiągnęła na koniec 1933 r. liczbę 1.226.993 osób i kwotę 713,5 milj. zł

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

wzrosły w roku sprawozdawczym o 64,4 milj. zł. i osiągnęły na ultimo 1933 łącznie z wkładami pochodzącemi z waloryzacji ogólną kwotę 506,5 milj. zł. Liczba właścicieli książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w roku sprawozdawczym o netto 204.658 osób i wynosiła na koniec 1933 r. ogólną liczbę 1.154.656 osób.

Ogólny

OBRÓT CZEKOWY

wykazuje w roku sprawozdawczym znaczne wzmożenie w porównaniu z trzema ostatniemi latami. Gdy bowiem obrót ten w poprzednich trzech latach utrzymywał się mniej więcej na tym samym poziomie i wynosił 22 miljardów zł., w ciągu 1933 roku stale wzrastał i osiągnął nienotowaną dotychczas w obrocie czekowym P.K.O. kwotę 25,3 miljardów zł. **Również stan wkładów na kontach czekowych wynoszący na przestrzeni trzech poprzednich lat około 178 milj** zł., wynosi na ultimo 1933 r. kwotę zł. 207 milj., czyli wzrósł o 29 milj zł. Z ogólnej sumy obrotu czekowego 25,3 miljardów zł., na obrót gotówkowy przypada 6,8 miljardóów zł., zaś na obrót bezgotówkowy 18,5 miljardów zł., czyli 73% całego obrotu czekowego P.K.O. Na uwagę zasługuje fakt, iż przeciętny obrót bezgotówkowy P.K.O. wynosił w r. 1933 — 1.538 milj. zł. miesięcznie, przy obiegu pieniężnym w Polsce wynoszącym w tym okresie przeciętnie około 1.34? milj. zł. Z cyfr tych widzimy, jak dalece obrót bezgotówkowy łagodzi ujemne skutki kurczenia się obiegu pieniężnego i, że życie gospodarcze kraju przywyka do tego sys..mu techniki pieniężnej.

Dalszy dział pracy P.K.O. o charakterze wybitnie oszczędnościowym,

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE,

osiągnął w ciągu 5½ lat swego istnienia liczbę 75 tys. polis netto na kwotę ubezpieczenia ponad 126 milj zł. W porównaniu z rokiem 1932 ilość czynnych polis wzrosła w r 1933 o 19 tys. polis netto, na kwotę ubezpieczenia 20,1 milj. zł. Zatem i w tym dziale pomimo nieprzychylnej konjunktury na rynku ubezpieczeniowym wyniki są dodatnie.

POLITYKA LOKACYJNA

P.K.O., podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w roku sprawozdawczym, szła w kierunku zasilania życia gospodarczego tanim kredytem długoterminowym. Z r. 1933 sfinansowała P.K.O. w znacznej mierze akcje drobnego budownictwa, **asygnując na ten cel kwotę zł. 9.950.000, pozatem zakupiła obligacje i listy** zastawne banków państwowych i innych instytucyj kredytu długoterminowego na sumę 25 milj. zł. Należy również wymienić nabycie przez P.K.O. pożyczki inwestycyjnej szkolnej m. Warszawy na kwotę złotych 1.770.000 oraz częściowe sfinansowanie Chłodni i składów portowych w Gdyni. Ponadto P.K.O. zakupiła papierów państwowych na kwotę zł 22,8 milj. zł. i krótkoterminowych biletów skarbowych na łączną sumę 50 milj. zł., która to suma po częściowem zrealizowaniu wynosi obecnie 20 milj. zł., oraz subskrybowała

POŻYCZKĘ NARODOWĄ

na kwotę 10 milj. zł., wpłacając zgóry całą należność. Ogólny stan portfelu papierów wartościowych P.K.O na dzień 31.XII.1933 r. wynosił 490,3 milj. zł. W sumie tej największą pozycję (314 milj. zł.) stanowią obligacje i listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego.

Bezpośrednia akcja kredytowa, a więc **kredyty na zastaw papierów wartościowych,** skup weksli i akceptów oraz kredyty wekslowe, wynoszą na ultimo roku sprawozdawczego łącznie 21,8 milj. zł. zatem w stosunku do 1932 r. suma tych kredytów wzrosła o 3.7 milj. zł. W kwocie tej największą pozycję stanowią pożyczki na zastaw papierów wartościowych.

Kapitały ulokowane w nieruchomościach własnych wzrosły w okresie sprawozdawczym o 3,5 milj. zł do łącznej sumy 43,3 milj. zł. Wzrost ten pozostaje w związku z nabyciem dwóch nieruchomości w Poznaniu i nieruchomości w Częstochowie. Łączna ilość nieruchomości P.K.O. wynosi obecnie 30 gmachów.

POGOTOWIE KASOWE

P.K.O. utrzymywane było stale **na wysokim poziomie** i na koniec roku sprawozdawczego wynosiło 33% natychmiast płatnych zobowiązań. Podany stosunek procentowy dotyczy tylko gotówki i rachunków w bankach, co w sumie wynosi 201,5 milj złotych.

Rok sprawozdawczy zamyka PKO nadwyżką bilansową w kwocie 5.864 tys. zł., a po uwzględnieniu wyniku działu ubezpieczeń na życie P.K.O. łączna nadwyżka milansowa wyniosła 6.995 tys. zł.

Omal nie tragedja

w garderobie teatralnej.

WARSZAWA, 25.5. **Wczoraj na kilkanaście minut przed przedstawieniem** „Czwartego do bridża", znakomitej sztuki Siedleckiego w teatrze Nowym, garderoba teatralna **była widownią ostrego** zajścia.

Do garderoby **wszedł mąż artystki,** grającej, zresztą świetnie, w tej komedji jedną z czołowych ról, **p. Norbert Jezierski,** były lotnik, **oficer rezerwy,** sam autor dramatyczny. Po zamienieniu kilku słów z aktorem **Zniczem,** grającym w tej sztuce i kilku innymi, zwrócił się do obecnego tam **p. Antoniego Różyckiego,** grającego w sztuce główną rolę i zapytał:

— Czy to pan jest Antoni Różycki?

— Tak — brzmiała odpowiedź.

Wtedy p. Jiezierski **uderzył p. Różyckiego, wyjął szybko rewolwer, zarepetował go i wymierzył do Różyckiego. Rewolwer jednak się zaciął i nie wystrzelił.** Wówczas Jezierski zaczął się mocować z Różyckim i podczas mocowania chwycił leżące na toalecie nożyczki i uderzył niemi Różyckiego w głowę i szyję, raniąc go lekko.

Wszystko to się działo w tak błyskawicznem tempie, że obecni byli wypadkami zaskoczeni i oszołomieni. Dopiero podczas zmagania się obu mężczyzn, obecni w garderobie artyści i pracownicy teatralni, którzy się zbiegli, usłyszawszy wrzawę — **rozdzielili walczących** i unieruchomili Jezierskiego.

Wezwano policję oraz pogotowie ratunkowe, które opatrzyło Różyckiego. Okazało się, że rany Różyckiego nie były groźne. Różycki, podobnie jak i p. Jezierska **wzięli udział w przedstawieniu,** które odbyło się zupełnie normalnie.

P. Jezierskiego policja odstawiła do komisarjatu, gdzie spisała protokół.

Na 3 lata więzienia

I KASTRACJE.

BERLIN, 25.1. (PAT). Sąd karny w Poczdamie skazał wczoraj 32-letniego przestępcę seksualnego Hansa Gericke na 3 lata ciężkiego więzienia oraz na kastrację.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.85, Holandja 357.25, Kopenhaga 124.75, Londyn 27.92, Nowy Jork 5.60, Nowy Jork (kabel) 5.61, Paryż 34.90, Praga 26.32, Szwajcarja 172.12, Włochy 46.67.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.57. Rubel złoty 4.62. Dolar złoty 8.94. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 209.25. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 208.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach pryw. 27.94—27.95.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.10—41.20; 7 proc. poż. stabilizacyjna 56.88—57.13 (odcinki po 500 dol.) 57.25—57.38 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 11d.75; 4 proc. poż. inwestycyjna 107.25—107.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51.75—51.85; 5 proc. konwersyjna 56.50; 6 proc. poż. dolarowa 63.00—63.25 (w proc.) 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 51.00.

Akcje: Bank Polski 84.25; Starachowice 10.15 — 10.10.

Tendencja mocniejsza dla pożyczek państwowych i Listów zastawnych. Obroty akcjami b. małe.

W obrotach prywatnych 8 proc. państwowa pożyczka dolarowa z r. 1925 (Dillonowska): 74.50—74.00 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotu. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotu. Pszenica jednolita 748 g-l 20.50—21.00. Pszenica zbierana 757 g-l 20.00—20.50. Owies jednoli 468 g-l 11.50—12.00. Owies zbierany 438 g-l 11.00—11.50. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.25 — 13.50. Jęczmień browarny 648 g-l bez obrotu 15.00—15.50. Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25. Mak niebieski z workiem 50.00—55.00. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" 35.00—40.00. Mąka pszenna gat. I 65% 30.00—35.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" 25.00—30.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia" 17.00—25.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 55% 24.00—25.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 65% 23.00—24.00. Mąka żytnia II gat. 17.50—18.50. Mąka żytnia razowa 18.00—19.00 Mąka żytnia poślednia 12.00—13.00.

Zgoda z Sowietami, czy przeciw Sowietom?!

Tarcia w łonie emigracji rosyjskiej.

Wielkie przemiany, które nastąpiły w ciągu 1933 roku w układzie międzynarodowych stosunków, **nie pozostały bez echa w środowisku tych wygnańców z sowieckiej Rosji,** którzy tworzą przeszło miljonową rosyjską emigrację. We wszystkich większych ośrodkach **jej skupienia nastąpiły** również zmiany w politycznej orjentacji tych czy innych rosyjskich ugrupowań. W niektórych wypadkach zmianom programowym towarzyszyły **nawet zmiany w miejscu pobytu** tej czy innej rosyjskiej organizacji. Naprzykład organizacja rosyjskich socjalistów-mieńszewików, która istniała od szeregu lat w Berlinie, **przeniosła się po hitlerowskim przewrocie z Niemiec do Francji,** natomiast z innych krajów do Niemiec przyjechało kilku wybitniejszych działaczów monarchistycznego obozu rosyjskiej emigracji.

NARODOWI SOCJALIŚCI

Próby stworzenia rosyjskiej narodowo-socjalistycznej organizacji w Niemczech **nie dały jednak pozytywnego wyniku.** Pierwsza organizacja tego rodzaju t. zw. Rond, została rozwiązana przez władze niemieckie wskutek protestu sowieckiej ambasady przeciwko jej istnieniu. Nowe ugrupowanie, które powstało na jej miejsce i kierowane jest przez b. rosyjskiego oficera Bermondta, tytułującego się księciem Awałowem, **nie cieszy się zaufaniem w szerokich kołach rosyjskich poza granicami ZSRR.** Koła te popierają raczej trzy zasadnicze prądy, na które obecnie, pod względem politycznym, podzielona jest emigracja z Rosji.

DEMOKRACI ZA SOWIETAMI

Uosobieniem pierwszego z tych prądów jest znany rosyjski polityk profesor Paweł Milukow, obecnie redaktor rosyjskiego dziennika „Poślednija Nowosti" w Paryżu oraz prezes rosyjskiego republikańsko - demokratycznego zjednoczenia na emigracji. W grudniu 1933 roku Milukow wygłosił w Londynie i w Paryżu dwa odczyty, **które wywołały wielkie wrzenie w rosyjskiem środowisku emigracyjnem.** Oświadczył on mianowicie, że polityka hitlerowskich Niemiec stanowi groźbę dla pokoju świata **i że wobec tego rosyjska emigracja powinna zaniechać walki przeciwko sowieckiemu rządowi,** który, zdaniem Milukowa, prowadzi politykę, jaką w analogicznej sytuacji prowadziłby każdy inny rząd rosyjski.

Powyższe stanowisko Milukowa, będące zerwaniem z dawnym negatywnym stosunkiem do sowieckiej polityki, podzielane jest przez całą niemal demokratyczną i socjalistyczną rosyjską emigrację, która woli **utrwalenie sowieckiej władzy w Rosji, niż ewentualne zwycięstwo haseł hitlerowskich w świecie.** W zatargu pomiędzy Sowietami a Japonją ten odłam emigracji zajmuje wyraźnie przeciwjapońskie stanowisko i wzywa do obrony granic ZSRR.

NIEPRZEJEDNANI

Znacznie liczniejszym wśród rosyjskiej emigracji pozostaje jednak obóz **„nieprzejednanych"**, którego czołową postacią jest obecnie generał Miller, prezes federacji związków byłych rosyjskich wojskowych na emigracji. Obóz ten wypowiada się w dalszym ciągu za **bezwzględem zwalczaniem Sowietów.** W jego szeregach zaznaczają się bardzo wyraźne sympatje projapońskie, oparte na nadziei, iż Japonja, która została poważnie zaniepokojona przez sowiecko-amerykańskie zbliżenie, **dołoży starań, aby ułatwić rosyjskim emigrantom walkę o obalenie komunistycznego rządu w Rosji.**

NEOSLAWIZM

Wreszcie trzecie, pośrednie stanowisko zajmuje organizacja „młodych" na emigracji, t. zw. związek młodorosów, którego przywódcą jest p. Aleksander Kazem-Bek. Organizacja ta. która w pierwszej chwili po hitlerowskim przewrocie w Niemczech **ujawniła pewien entuzjazm w stosunku do hitleryzmu,** obecnie zmieniła swe poglądy i propaguje oparcie antykomunistycznej akcji rosyjskiej emigracji o pomoc ze strony Francji i państw słowiańskich pod sztandarem „Neoslawizmu".

Twórcy tej koncepcji nie określają jednak bliżej, w jakim kierunku mają być poczynione ich wysiłki, zmierzające do zastąpienia komunistycznego ustroju w Rosji przez inny ustrój i wobec tego ich koncepcja, aczkolwiek dość popularna w pewnych kołach rosyjskiej emigracji, nie wykracza narazie poza ramy mglistych frazesów.



SKAZANIE FASZYSTY IRLANDZKIEGO.

Pułkownik Cronin, skazany został przez irlandzki sąd wojskowy na trzy tygodnie więzienia za działalność faszystowską i należenie do nielegalnej organizacji „Niebieskich koszul". Na zdjęciu płk. Cronin żegna się z rodziną przed udaniem się do więzienia dla odbycia kary.

MAŁA ENTENTA -- RZECZNICZKĄ POKOJU

Jak już donosiliśmy, przybyli do Zagrzebia w niedzielę ministrowie spraw zagranicznych: Jugosławji — Jewticz, Rumunji — Titulescu i Czechosłowacji — Benesz. W poniedziałek odbywały się narady, we wtorek zaś trzej ministrowie udali się do Belgradu, gdzie przyjęci zostali na audjencji przez króla Aleksandra.

Kiedy przed trzynastu laty powstała Mała Ententa, traktowano ją początkowo w kołach wielkiej dyplomacji dość lekko jako twór sezonowy. Zawdzięczając przedewszystkiem min. Beneszowi, który, jak wiadomo, od samego początku, bez przerwy, kieruje polityką Czechosłowacji, Mała Ententa skomplikowała się skrzepła i stanowi dziś przerwszorzędny czynnik polityczny w środkowej Europie. Jakkolwiek Małą Ententę tworzą trzy mniejsze państwa w połączeniu stanowią one potężne mocarstwo, co znowu przypisać należy ich harmonijnej, zgodnej współpracy, którą w ciągu tych trzynastu lat niezmąciła najmniejsza niezgoda.

W polityce jest Mała Ententa rzeczniczką **pokoju opartego na istniejących traktatach**, na których straży stoi niezłomnie. Dowodzi tego cała jej dotychczasowa działalność, która rozwijała się i rozwija nadzwyczajnie konsekwentnie w kierunku od początku wytyczonym. Że Mała Ententa potrafi skutecznie bronić swego stanowiska i przeciwstawić się nawet silnemu i wpływowemu przeciwnikowi, tego przykładem jest **stanowisko, jakie od szeregu lat już zajęła w stosunku do Mussoliniego i jego rewizjonistycznych dążeń.**

W głośnej w r. 1928 sprawie przemycania w St. Gothard broni do Węgier, Mała Ententa wystąpiła z energicznym protestem, piętnując dwulicową grę Włoch. W r. 1930, kiedy mówiono o **restauracji Habsburgów** pod protektoratem Mussoliniego, Mała Ententa sprzeciwiła się stanowczo oświadczając, iż próba taka zlikwidowana zostałaby w przeciągu trzech dni. W maju 1931 r. ostro przeciwstawia się **planowi austro - niemieckiej unji celnej**, uważając, że byłby to wstęp do politycznego **„Anschlussu"** ze wszystkiemi jego konsekwencjami, które niechybnie doprowadziłyby do wielkich przewrotów w Europie.

Ostatnio Mała Ententa, która początkowo obejmowała wyłącznie dziedzinę polityki, zwłaszcza zewnętrznej, coraz większą wagę kładzie **na sprawy gospodarcze, dążąc do połączenia w jedną całość gospodarczą** wszystkich **krajów naddunajskich.**

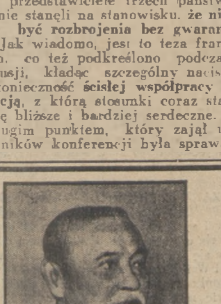
W myśl tego program obecnej konferencji w Zagrzebiu objął zarówno zagadnienia polityczne jak i gospodarcze. Jak dowiadujemy się, w pierwszym rzędzie omawiana **była sprawa rozbrojenia**, przyczem wszyscy trzej przedstawiciele trzech państw zgodnie stanęli na stanowisku, **że nie może być rozbrojenia bez gwarancyj.** Jak wiadomo, jest to teza francuska, co też podkreślono podczas dyskusji, kładąc szczególny nacisk na konieczność **ścisłej współpracy z Francją**, z którą stosunki coraz stają się bliższe i bardziej serdeczne.

Drugim punktem, który zajął uczestników konferencji była sprawa **reformy Ligi Narodów.** Nie przecząc potrzebie pewnych zmian w statucie Ligi, Mała Ententa stoi na stanowisku, **że równouprawnienie mniejszych państw** z wielkiemi mocarstwami musi pozostać podstawą Ligi Narodów. Uchwała ta jest wyraźnie skierowana przeciwko Mussoliniemu który, jak wiadomo pragnął, by Ligę zastąpić **paktem czterech** mocarstw, w którym Francja zostałaby odosobniona.

Poraz pierwszy na konferencji Małej Ententy była tak szeroko omówiona **kwestja Bałkańska** w związku ze zmianami, jakie ostatnio tam zaszły, wobec zbliżenia Bułgarji do Rumunji i Jugosławji. Konferencja postanowiła wszelkiemi siłami popierać sprawę **paktu bałkańskiego**, który w połączeniu z Małą Ententą miałby utrwalić pokój w tej części Europy na podstawie stanu dzisiejszego i granic obecnych.

W dziedzinie gospodarczej przedewszystkiem omówiono planową współpracę trzech państw: Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji, podkreślając konieczność **porozumienia gospodarczego z Austrją i Węgrami** co by bardzo dodatnio wpłynęło na podniesienie stopy gospodarczej Europy Środkowej.

Na końcu podkreślono stanowczą wolę państw Małej Ententy **przeciwstawienia się wszelkim zakusom rewizjonistycznym.**



Admirał hr. Togo, zwycięski wódz floty japońskiej w bitwie pod Cuszimą w wojnie z Rosją, jest obecnie ciężko chory.



ANGIELSKIE „CZARNE KOSZULE".

Faszyści angielscy oczekują na przybycie lorda Mosley'a, przywódcy ruchu faszystowskiego w Anglji, który ma dokonać przeglądu swych „oddziałów szturmowych".

Plan drugiej piatiletki uległ dużej redukcji.

W obecnym czasie, kiedy w Moskwie zagajany jest XVII kongres komunistycznej partji ZSSR, osią zainteresowania jest **plan „drugiej piatiletki"**, o którym w roku ubiegłym niemal wcale się nie mówiło. Plan ten jest znacznie skromniejszy od planu pierwszej piatiletki. Skromność ta uwydatnia się wyraźnie, jeżeli rozpięcie planu nowego porównamy z przemówieniem prezesa rady komisarzy ludowych Mołotowa, wygłoszonem w roku 1932, kiedy mówił o drugiej piatiletce. Według Mołotowa **rekonstrukcja przemysłu i wytworzenie podstawowych warunków** zaopatrywania ludności jest możliwe tylko wtedy, jeżeli w r. 1937 (koniec drugiej piatiletki) **wybudowana zostanie baza dla wielkiego przemysłu: 100 miljardów kilowatów elektrycznej energji, 250 miljonów ton węgla, 78 miljonów ton nafty, 22 miljony ton żelaza lanego, 356.000 samochodów, 116 km. kolei żelaznych.**

Mołotow wówczas powiedział, że **są to cyfry minimalne.** Tem ciekawszem jest, że w referacie przygotowanym na XVII zjazd partji komunistycznej **cyfry te zostały radykalnie zredukowane.** Drugi warjant planu piatiletki jest o wiele skromniejszy **Zamiast 100 miljardów kilowatów elektrycznej energji nowy plan przewiduje tylko 38 miljardów, zamiast 250 miljonów ton węgla tylko 152 miljonów ton, zamiast 78 miljonów ton nafty tylko 47 miljonów, zamiast 22 milj. ton żelaza tylko 18, zamiast 356.000 samochodów tylko 200.000 a wreszcie zamiast 116 km. linij kolejowych tylko 94 km.** Pierwszego projektu piatiletki zdaje się nie przyjęto dlatego, że wykonanie go było niemożliwością. O planie tym wogóle się nie wspomina obecnie. Zjazd partji komunistycznej zapewne zatwierdzi drugi plan, który, jak już powiedzieliśmy jest o wiele skromniejszy.

Żydowskie nastroje na temat bojkotowania Niemiec.

Zabotiński omawia w „Momencie" akcję bojkotową żydowstwa przeciw ko Niemcom oraz wskazuje na stosunek do niej narodów aryjskich Nie trzeba zrażać się naradami rządów z Hitlerem, one nie zaszkodzą bojkotowi, zwłaszcza, jeżeli Hitler uzyska podwyższenie uzbrojenia, bo ono unaoczni niebezpieczeństwo:

— „Przeciwnie, to akurat pomoże bojkotowi, bowiem wciągnie do niego nietylko szerokie masy, lecz i rządy krajów sąsiednich z Niemcami oraz innych krajów".

Zagranica wkrótce przestanie nabywać towary z Niemiec:

— „Obecnie świat już wie, że najokropniejszą bronią w takich rękach nie jest armata, ani pancernik, a pieniądz; a tę broń otrzymuje Trzecia Rzesza z jedynego źródła — z kieszeni tych, których Niemcy chcą jutro unieszczęśliwić. W tym kierunku nie trzeba prowadzić żadnej „propagandy", ona sama toruje sobie drogę. Ta myśl stopniowo zamknie Trzeciej Rzeszy najważniejsze rynki jej wywozu".

Żydzi, jako nastrojowcy, ulegają wrażeniom narad z Hitlerem ze strony Mac Donalda, Mussoliniego, Daladiera — jest to komedja.

W rzeczywistości Niemcy pozostaną odosobnione. Żydzi mają dane, aby **przyspieszyć ten proces:**

— „Komedja skończy się, zostanie tylko jedno: odosobnienie „jasnowłosego typu" i im dłużej, tem silniejszą stanie się blokada jego źródeł pieniężnych, znajdujących się zagranicą. Ten proces my możemy przyspieszyć, zaoszczędzając w ten sposób wielu trosk, zarówno sobie jak i naszym sąsiadom".

Żydzi, jako nastrojowcy, z łatwością przechodzą od silnego zwątpienia do przesadnej wiary w swoją potęgę. Toteż i te rozważania żydowskie traktować należy z pewną ostrożnością.

Z DNIA

PLAGA ŻEBRACTWA.

„Kurjer" Wileński" zajmuje się plagą żebractwa na ulicach Wilna:

„Doprawdy — pisze — należy coś radykalnego przedsięwziąć z żebractwem w Wilnie, bo z jednej strony demoralizuje ono biedaków, **każąc im liczyć na ofiarność**, uczy dzieci **natręctwa**, w kilku miejscach posadzone na mrozie lub deszczu bębny, wyjące z głodu, czy strachu, że je w domu ubiją, jeśli nie przyniosą do domu pieniędzy). Dorosłych żebrzących zatruwa chyba taka codzienna poniewierka, a co się w ich duszy dziać musi, gdy patrzą na pasażerów wychodzących podpitych i objedzonych z cukierni, czy z restauracji, którzy nie raczą zwrócić uwagi co tam pr-zczy pod drzwiami.

Demoralizuje się też i publiczność. Dać? Mało komu się chce: to się człowiek spieszy, to nie ma drobnych, to słusznie uważa, że płacąc różne świadczenia i składki dał aż nadto dość, to wreszcie, „z zasady" nie daje. A więc staje się tym bezlitosnym człowiekiem, który mija głodnego, obdartego bliźniego swego i nie zwróci najmniejszej uwagi na jego dolę. **Czy to jest dodatnim czynnikiem społecznym,** niech każdy osądzi?"

Stosunki przedstawione przez „Kurjer Wileński" żywcem przypominają stosunki i w innych miastach, nie wyłączając Zagłębia.

„KULTURA" MAS ŻYDOWSKICH.

P. „Pierrot" z „Naszego Przeglądu", żydowskiego, zdobył się na kilka trafnych zdań o ciemnocie żydowskich mas i ich braku kultury... „Postępowość" i cywilizacja — pisze — ogranicza się do bardzo nielicznych kół żydowskich. Natomiast — oświadcza —

„gdybyśmy przeprowadzili dokładne obliczenie, przekonalibyśmy się, że **olbrzymie tłumy bronią mięsa koszernego i mykw** — podczas gdy w obronie prawdziwego postępu stoi tylko garstka.

Walka z antysemityzmem zabiera nam zbyt wiele czasu i energji, abyśmy mogli zająć się poważnie samokrytyką. Jest to położenie tragiczne. Nie mamy sił na uporządkowanie t. zw. „ulicy żydowskiej". Zmuszeni do trwania na froncie obrony — nie możemy oglądać się na nasze zaplecze — na tę „ulicę żydowską" — w wielkiem mieście — czy w miasteczku prowincjonalnem — na której — w dziedzinie kultury i cywilizacji — **nie minęło jeszcze średniowiecze".**

To racja.

Nowy zarząd KRAKOWA.

Nowowybrana Rada miejska Krakowa wybrała na pierwszem swem posiedzeniu nowy zarząd miasta. Prezydentem został wybrany dr. Kaplicki, wiceprezydentami: dr. Landau, dr. Klimecki i inż. Skoczylas. Za listą tą głosował klub BB, żydzi oraz secesja z Ch. D.

UWAGI

Coraz większa ciemność.

Kiedyś tam przed wojną częstym tematem rozważań dziennikarskich było czytelnictwo gazet. Zachwalano prasę nie jako propagatorkę tych czy innych haseł politycznych i społecznych i nie reklamowały dzienniki ani swego wysokiego poziomu ani uczciwości, lecz mówiły o sobie jako o placówkach oświatowych, mających do spełnienia piękną rolę światłych komentatorów wszystkich zdarzeń w kraju i zagranicą.

Teraz mówić o tem, że dziennik ma czytelnika czegoś uczyć, znaczyłoby nie mieć poczucia humoru i nie orjentować się w stanowisku, jakie wobec pism i pisemek zajmuje przeciętny czytelnik. Przedewszystkiem jest to stanowisko krytyczne wprost proporcjonalne do zaniku wiary w słowo drukowane.

Mówi się o tem niemało, że temu brakowi wiary winna jest sama prasa, a głównie ten jej odłam, który żyje sensacją i rynsztokową powieścią, ale najwięcej chyba przyczynił się do tego panujący nam duch czasu, duch walących się autorytetów i duch nowych potęg, wynoszących malarzy pokojowych na czoło wielkich państw. Ten duch, który nikomu i niczemu nie zostawił nietkniętej skalpelem sceptycyzmu tradycyjnej świetności moralnej, pchnął jednocześnie ludzi nizin na szczyty hierarchji społecznej, tworząc tem samem niewidziane dotychczas autorytety moralne.

Te, głęboko w życiu zbiorowem sięgające przemiany, pozostawiły również ślady w prasie codziennej która obecnie przeżywa swój nader ciężki okres.

Z niejakim zdumieniem czytamy obecnie na czołowych miejscach prasy stołecznej artykuły o wielkiej roli, którą prasa spełnia w państwie i o tem, że jest ona „największą encyklopedją wiedzy o świecie, najbogatszą kopalnią dokumentów, oświetlających rzeczy i ludzi, rządy i społeczeństwa, interesy i aspiracje“ Zdumienie wywołuje nie treść enuncjacji ale fakt, że nie aktualne zmiany w rządzie japońskim, nie rozruchy w Paryżu zajmują uwagę redaktorów lecz sam ich warsztat pracy sama gazeta.

To znaczy, że w prasie dzieje się źle. To znaczy, że już mniej jest w tej chwili ważne takie czy inne oświetlenie wypadków politycznych bo reflektor, który ma oświetlać, gaśnie i to bardziej niepokoi redaktorów niż hitlerowska odpowiedź, udzielona Francji w sprawie ograniczenia zbrojeń.

Zanikanie świateł równa się rozszerzaniu się panowania ciemności.

Choć więc rola dziennika jako placówki oświatowej nie jest już teraz jego rolą główną, to przecież chociaż tylko jako informator i spostrzegacz pewnych zjawisk w dziedzinie polityki i spraw kulturalnych stanowi dziennik niezwykle wartościowy czynnik w życiu narodu i państwa.

Prasa podtrzymuje stały kontakt czytającej jednostki z całym światem i wprowadza ją w sferę szerszych zainteresowań obywatelskich tak niezbędnych każdemu szczególnie dziś, kiedy jednostka coraz mniej znaczy i kiedy jej los jest w zupełności zależny od losu wszystkich.

Prasa jako łącznik między jednostką a zbiorowością jest miarą uspołecznienia mas. Gdzie prasa zanika, tam nigdy nie dotrze hasło o wspólnych interesach członków jednego narodu czy obywateli jednego państwa.

Tam panuje ciemność choćby nawet nie było ciemnoty.

Ćw.

Ciekawy odczyt
O GRUŹLICY.

Towarzystwo przeciwgruźlicze w Sosnowcu postawiło sobie jako zadanie słuszne — jaknajszersze uświadomienie ludności o istocie gruźlicy. Wychodzi ono ze słusznego założenia, że ostateczny cel — zwalczanie gruźlicy — możliwy będzie do osiągnięcia, gdy uświadomienie będzie powszechne i głębsze. W okresie kampanji „Dni przeciwgruźliczych“ prowadzi szeroką propagandę odczytową i uświadomienie drogą prasową. Zdaje sobie sprawę, że dzięki uświadomieniu uzyskano fundusze na budowę pawilonu.

W najbliższą niedzielę dnia 28 bm. Towarzystwo urządza odczyt o gruźlicy, na który sprowadza prelegenta w osobie dra Czesława Wroczyńskiego, wybitnego higjenisty, byłego dyrektora generalnej służby zdrowia, urzędu powołanego do życia po zlikwidowaniu Ministerstwa zdrowia publicznego, obecnie wiceprezesa polskiego Związku przeciwgruźliczego, dyrektora wydziału zdrowia i opieki społecznej miasta Warszawy, znanego wykładowcy na wszystkich kursach o zwalczaniu gruźlicy, organizowanych dla lekarzy, świetnego mówcy, utrzymującego w napięciu słuchacza przez cały czas prelekcji. Szczegóły o miejscu i godzinie odczytu zostaną podane w dniach najbliższych.

Opłaty za pomoc dentystyczną
w ubezpieczalniach społecznych.

Poważne zaniepokojenie wywołała wśród ubezpieczonych wieść o projekcie skasowania pomocy dentystycznej w Ubezpieczalni społecznej W sprawie tej interweniować już zaczęły organizacje zawodowe i społeczne.

I oto w tych dniach nadeszła wiadomość, że, wbrew pierwotnym zamierzeniom, pomoc dentystyczna w Ubezpieczalni nie zostanie zlikwidowana.

Zmiany nastąpią tylko pod tym względem, że będą podwyższone opłaty za zabiegi dentystyczne.

Według ustalonego już nowego cennika, najniższa stawka wynosić będzie w ambulatorjach dentystycznych 50 groszy. Pobierać się ją będzie za prowizoryczną plombę. Dopłata za najtańszą stałą plombę wynosić będzie 2 złote. Najwyższa stawka za leczenie zębów ustalona została na zł. 20.

Natomiast udzielanie nagłej pomocy, znieczulenie zęba lub wyrwanie zęba, będzie dokonywane bezpłatnie

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

26 Piątek	Dziś Polikarpa Jutro Jana Chryzost. Wschód słońca 7 m. 29. Zachód „ 16 m. 24.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Miłość w Karpatach“.
EDEN: „Zaledwie wczoraj“.
PALACE: „Bunt młodzieży“.

BĘDZIN

NOWOŚCI: „Syn dżungli“.
APOLLO: S. O. S.

DĄBROWA

ARS: „Moje marzenie to ty“.
BAJKA: Nieczynne do piątku.

ZAWIERCIE.

STELLA: „Dzieje grzechu“.

× „ROMUALD TRAUGUTT — NACZELNIK NARODU“. Ochotnicza straż pożarna gwar. „Hr. Renard“ w Sosnowcu urządza w niedzielę dnia 28 bm. o g. 16 w lokalu T-wa gimn. „Sokół“ przy ul. Szkolnej 6 bezpłatny odczyt pt. „Romuald Traugutt — naczelnik narodu“. Odczyt wygłosi p. Bronisław Górecki.

× POLICYJNY KURS PRZECIWGAZOWY. W sali Rady miejskiej w Dąbrowie odbył się egzamin przeciwgazowego kursu podinstruktorskiego funkcjonarjuszów policji. Egzamin zdawało 32 policjantów w obecności instruktora OPG p. Pisarzewskiego z Kielc, prezesa LOPP w Dąbrowie inż. Paszkowskiego, kom. Kuroczyckiego i kom. Leo oraz 6 instruktorów. Egzamin zdali wszyscy uczestnicy kursu.

× LOKAL TOWARZYSKI POLSKIEGO TOURING KLUBU. Śląska delegatura okręgowa polskiego Touring Klubu komunikuje, iż lokal towarzyski tegoż klubu przeniosła do hotelu „Savoy“, Katowice, ul. Marjacka 4-6, telefon 474 i 475. Lokal zajmuje dwa wielkie pokoje przeznaczone na zebrania towarzyskie, posiedzenia, bridge'a itd. Dancingi zaś odbywać się będą we czwartki (według zawiadomienia specjalnego) w sali zabawowej, obok lokalu restauracyjnego na dole

× ZEBRANIE POWSTAŃCÓW W CZELADZI. Dnia 28 bm. o godz. 10 w Kuźnicy w Czeladzi odbędzie się walne zebranie członków Związku powstańców, na którem po sprawozdaniu z działalności nastąpi wybór nowych władz.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek dn. 26 bm. o godz. 25.30 i w sobotę dn. 27 bm. o godz. 15.30 i g. 20.30 trzy gościnne występy żydowskiego zespołu artystycznego na czele z p. Sandlerem. — W przygotowaniu reżyserskiem dyr. J. Gołaszewskiego niezwykle ciekawa sztuka G. B. Shawa p. t. „LEKARZ NA ROZDROŻU“ Sztuki Shawa cieszą się we wszystkich miastach rekordowem powodzeniem. W Sosnowcu Shaw nigdy nie był grany: daje to pewność, że spotka się on z zainteresowaniem publiczności i zyska sobie jej sympatję. Udział biorą: pp.: Arciszewska, Gerson i Śniadecka, oraz pp. Dąbrowski, Mikołajewski, Matuszkiewicz, Gołaszewski, Obuchowski, Orliński, Szafrański i Wzorczykowski. Ciekawe dekoracje projektuje dyr. Gołaszewski. Premjera tej arcyciekawej sztuki już w niedzielę dnia 28 stycznia b.r. Przedsprzedaż w firmie p. W. Czechowskiego, ulica 3-go Maja.

REPERTUAR

Piątek dnia 26 b.m. o godz. 20.30 „Zakątek w Brazylji“ gościnny występ żydowskiego zespołu artystycznego, na czele z p. Sandlerem.

Sobota dnia 27 b.m. o godz. 15.30 „Wyrok“ gościnny występ żydowskiego zespołu artystycznego z p. Sandlerem.

Sobota dnia 27 b.m. o godz. 20.30 „Zakątek w Brazylji“ gościnny występ żydowskiego zespołu artystycznego z p. Sandlerem.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota dnia 27 b.m. — „Betleem Polskie“ o godz. 16.

Sobota dnia 27 b.m. — „Skąpiec“ o godz. 20

Wtorek dnia 30 b.m. — „Trójka hultajska“ dla bezrobotnych.

× LIGA MORSKA I KOLONJALNA NA PIASKACH. W ub. tygodniu odbyło się doroczne walne zebranie członków oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej Piaski przy kopalni „Czeladź“. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu, obecni ponownie wybrali na rok bieżący zarząd w poprzednim składzie. Działalność oddziału L. M. i K. Piaski, który zawiązał się w połowie ub. roku, zaznaczyła się propagandą morza polskiego i jego konieczności dla mocarstwowego rozwoju państwa polskiego. Została stworzona sekcja marynarki wojennej, która organizuje zbiórkę na F. O. M. (Fundusz obrony morza). Zbiórka ta spotkała się w Piaskach z pełnem uznaniem i zrozumieniem całego społeczeństwa, oraz nadzwyczaj życzliwem poparciem ze strony dyrekcji T-wa „Czeladź“. L. M. i K. przystąpiła do zorganizowania uroczystości z okazji 14 rocznicy odzyskania dostępu do morza, która przypada, jak wiadomo, na dzień 10 lutego.

Podziękowanie.

Z powodu zbyt krótkiego, bo tylko trzydniowego czasu, spędzonego w Zagłębiu przed ostatecznem odejściem z dotychczas zajmowanego stanowiska na nową placówkę w Łodzi, nie mogłem osobiście pożegnać się ze społeczeństwem Zagłębia Dąbrowskiego, z którem łączyły mię długoletnie, bo przeszło ćwierć wieku trwające, więzy współpracy społecznej.

Pragnę więc tą drogą podziękować wszystkim przedstawicielom władz Państwowych, sądowych, wojskowych, wykonawczych, organizacyj i instytucyj społecznych, zawodowych wszystkim kolegom przedstawicielom Przemysłu i świata Pracy i szerokim sferom całego społeczeństwa za okazywane mi poparcie i zaufanie w mej pracy zawodowej i społecznej.

Przechodząc na nowy teren działalności, będę zawsze z wdzięcznością wspominał lata mojej pracy na terenie rodzinnego Zagłębia, prosząc ze swej strony o życzliwą o mnie pamięć.

Dr. K. RYDER.

Koło przyjaciół akademika
W POW. BĘDZIŃSKIM.

W gmachu starostwa w Będzinie odbyło się zebranie w sprawie zorganizowania w powiecie Będzińskim koła przyjaciół akademika polskiego. Zebrani w liczbie około 30 osób bardzo życzliwie przyjęli inicjatywę i postanowili bezzwłocznie powołać do życia w powiecie Będzińskim wspomnianą organizację, jako oddział komitetu wojewódzkiego pomocy polskiej młodzieży akademickiej.

Następnie uchwalono regulamin Koła, poczem dokonano wyboru prezydjum i komisji rewizyjnej. Do prezydjum weszli pp.: starosta Boxa, kom. Kuźniak, prezydent Kaczkowski, kom. Rzeczkowski, dyr. Ledwoś, J. Berbecka i prez. Cholewicki. Do komisji rewizyjnej pp.: inspektor Fedorowicz, inspektor Luchowiec i Szenk, na zastępców dyr. Szydłowski i Nowocień.

Po załatwieniu wstępnych formalności, prezydjum Koła przystąpi do pracy tj. do zbierania środków finansowych na pomoc dla polskiej młodzieży akademickiej.

Konkursy na dyrektorów
ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ.

Izba ubezpieczeń społecznych przystąpiła do obsadzenia szeregu stanowisk w nowopowstałych instytucjach ubezpieczeniowych. W samej Izbie rozpisano konkurs na stanowisko naczelnego dyrektora i dwóch dyrektorów. W drodze konkursu nominowani będą również dyrektorzy i wicedyrektorzy zakładów ubezpieczeń od wypadków, ubezpieczeń pracowników umysłowych, ubezpieczenia emerytalnego robotników i ubezpieczenia na wypadek choroby.

Izba wysłała do szeregu miejscowości prowincjonalnych specjalnych instruktorów, którzy czuwać mają nad przeprowadzeniem nowych zgłoszeń, układaniem specjalnych kartotek ubezpieczonych i pracodawców itp. W lutym rozpocznie się na terenie całego kraju generalna lustracja ubezpieczalni, jak również kontrolę zakładów pracy, przyczem za brak zgłoszeń stosowane będą sankcje karne w wysokości 500 zł. z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

× ZARZĄD ZW. PODOF. REZ. KOŁO W PORĄBCE zawiadamia swych członków i sympatyków, że w dniu 28 stycznia nb. o godz. 10 przed południem odbędzie się roczne zebranie w lokalu ośrodka PW i WF w Porąbce, dom p. Kluska. Członkowie Koła jak również i podoficerowie niezrzeszeni proszeni są o liczne przybycie.

× ZABAWA W GRODŹCU. Tow. dramatyczno - śpiewacze Lira w Grodźcu urządza w nadchodzącą sobotę zabawę taneczną z wielce urozmaiconym programem. Zaproszenia można otrzymać jeszcze u sekretarza T-wa p. Gregorczykówny.

Miljon dla Częstochowy

KOMU DOPISAŁO SZCZĘŚCIE.

Podczas gdy we Francji Fortuna upodobała sobie specjalnie południową część kraju tak, że rozwinął się tam pewien rodzaj spekulacji na bilety loteryjne, przydzielone kolektorom departamentów południowych, w Polsce bogini rozdziela swe łaski równomiernie pomiędzy wszystkie dzielnice.

Kilka miesięcy temu jedna z głównych wygranych padła w małem miasteczku kresowem, zakończenie zaś 24 bm. ciągnienie czwartej klasy zaznaczyło się wielkiemi wygranemi w Małopolsce i na Pomorzu, zaś miljon złotych otrzymają mieszkańcy Częstochowy.

Numer 40.675 sprzedany został czterem mieszkańcom grodu jasnogórskiego w jednej z kolektur miejscowych. Nabywcami byli: drobny kupiec, buchalter, agent handlowy i niezamożna wdowa, a więc ludzie, dla których części miljona, jakie im w udziale przypadną, stanowić będą o zupełnej zmianie warunków bytu. Każdy z nich będzie mógł znacznie rozszerzyć swój dotychczasowy zakres działania, albo nawet stworzyć nowy warsztat pracy, co w dzisiejszych kryzysowych czasach będzie wielkim czynem.

Trzeba jednak stwierdzić, że jeżeli wybrańców fortuny nie spotkał tym razem srogi zawód, to zawdzięczają to oni jedynie uprzejmości kolektora, gdyż aż trzej z nich odnowili swe losy po terminie, już po rozpoczęciu ciągnienia czwartej klasy. Mogła ich łatwo spotkać przykra ewentualność, że wybrany przez nich numer losu nabył kto inny i stał się na ich miejscu uczestnikiem miljona.

Aby takich możliwości uniknąć, należy zawsze trzymać się ściśle oznaczonego na każdej ćwiartce ostatecznego terminu odnawiania losu do następnej klasy. W chwili obecnej najwyższy już czas zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy 29-ej Loterji Państwowej, której ciągnienie rozpoczyna się w dniu 16 lutego rb. i trwać będzie dni cztery.

—o—

T-wo kooperatystów

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

W dniu 27 bm. o godz. 18.30 w sali Magistratu m. Sosnowca przy ul. Warszawskiej nr. 6 odbędzie się zebranie organizacyjne oddziału Towarzystwa kooperatystów w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Towarzystwo kooperatystów założone w Warszawie w 1906 roku przez cały czas swej zgórą 25-letniej działalności nie ustawało w pracy. Staraniem Towarzystwa idący luzem ruch spółdzielczy spożywców na terenie b. Kongresówki zjednoczył się, tworząc dzisiejszy Związek spółdzielni spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to jedna z najpoważniejszych organizacyj gospodarczych, która zawdzięcza powstanie swe Towarzystwu.

Oprócz pracy organizacyjnej i współdziałania przy organizowaniu nowych placówek spółdzielczych, praca Towarzystwa szła w kierunku szerzenia propagandy, pogłębiania i opracowywania zagadnień spółdzielczych wśród członków Towarzystwa.

Niechże i nowy oddział Towarzystwa w Zagłębiu, idąc w ślad za macierzystą organizacją, na drodze organizowania i pogłębiania życia spółdzielczego w naszym ośrodku uczyni wszystko, aby kultura i aktywność gospodarcza Zagłębia podniosła się na należytą wyżyny.

Nowej placówce życzymy owocnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

× CHOINKA W SZKOLE NA PIASKACH. W czasie feryj świątecznych opieki klasowe oddziałów Ib i IVc przy szkole na Piaskach urządziły z wychowawczynią tych oddziałów p. M. Zarembianką „choinkę". Klasa pierwsza urozmaicona miała zabawę deklamacjami pojedyńczemi i zbiorowemi, obrazkami scenicznemi, djalogami i śpiewem. Dzieci, obdarzone przez aniołka łakociami, bawiły się przy oświetlonej choince. Dziewczynki z klasy czwartej prócz podobnego programu, wzajemnie ofiarowały sobie drobne upominki. Zaproszeni rodzice i ich pociechy wesoło tańczyli przy dźwiękach muzyki. Zaznaczyć należy, że klasa czwarta pieniądze na zabawę uzyskała z urządzonego bazaru zabawek choinkowych. Opieki klasowe tych oddziałów składają podziękowanie wychowawczyni p. M. Zarembiance za starania i trudy poniesione przy urządzeniu powyższych imprez.

Zakończenie strajku

na kopalni „Helena".

Trwający od ośmiu dni strajk na kopalni „Helena" w Niwce został wreszcie wczoraj zakończony. Przywódcy strajku, widząc, że władze nie odstąpią od postawionych warunków że o ile robotnicy nie opuszczą kopalni, nikt z nimi nie będzie pertraktował, z drugiej zaś strony, dowiedziawszy się, iż pozostający w podziemiach kopalni robotnicy chcą wyjechać już na powierzchnię, postanowili strajk przerwać.

Sekretarz Związku zawodowego Łatkowski, po porozumieniu się z władzami, zjechał dwukrotnie do przebywających w podziemiach robotników, a wczoraj między godziną 5 — 6 wiecz. wszyscy robotnicy, w liczbie 94 wyjechali na powierzchnię. Wszyscy robotnicy wyjechali zdrowi, jednakże bardzo osłabieni kilkudniowym pobytem w podziemiach.

Przed kopalnią oczekiwały na strajkujących rodziny, z któremi, po przywitaniu się, rozeszli się do domów.

Tak więc, strajk wywołany jedynie dla zaspokojenia ambicji jednostek, a który naraził robotników na straty został zakończony.

W najbliższych dniach prawdopodobnie odbędą się konferencje w inspektorjacie pracy, podczas których omawiana będzie sprawa zatargu.

Wobec strajkujących nie będą stosowane żadne represje.

Ponieważ na dole kopalni musi być przeprowadzona dezynfekcja oraz remont kotłów i pomp, normalna praca na kopalni zostanie prawdopodobnie rozpoczęta w poniedziałek.

Grajdołek czy Sosnowiec?

O poczcie sosnowieckiej słów kilka.

W Sosnowcu istnieje jeszcze wiele urządzeń, czyniących z tego stutysięcznego miasta podlejszego rodzaju... Grajdołek. Celuje w tych przestarzałych urządzeniach poczta sosnowiecka. Niewątpliwie, ktoś, kto pierwszy raz przybywa do Sosnowca kiepskiego wyobrażenia musi nabrać o stolicy zagłębiowskiej, gdy widzi małego, zbiedzonego siwego konika ciągnącego olbrzymią karetkę pocztową wyładowaną paczkami, lub spotyka kłusującego listonosza po mieście, aby wyjąć listy ze skrzynek.

W takich warunkach sprawność działania poczty pozostawia wiele do życzenia, a paczki zamiast być doręczonemi szybko, doręczane są po upływie kilku godzin od chwili przysłania ich na pocztę.

Katowice mają niewiele więcej mieszkańców od Sosnowca, ale dysponują kilkunastoma samochodami i kilkunastoma motocyklami. To też sprawność działania poczty katowickiej jest sprawnością europejską. A Sosnowiec?... Szkoda na ten temat mówić. Najlepsze wysiłki personelu pocztowego (nadal zmuszonego pracować w ohydnych warunkach ponieważ budowa poczty odłożona została ad calendas grecas) nic nie pomogą, skoro nie daje się warunków usprawniających pracę.

Zaniedbanie pod tym względem na poczcie sosnowieckiej i małe zainteresowanie władz centralnych jest tem dziwniejsze, że poczta sosnowiecka daje duże dochody idące w setki tysięcy złotych miesięcznie. Jeżeli poczta sosnowiecka daje takie duże dochody, to mieszkańcy, powodujący tę dochodowość poczty, mają prawo domagać się usprawnienia działania poczty. Należy przypuszczać, że odpowiednie czynniki wezmą te bolączki ludności Sosnowca pod uwagę i spowodują te inowacje, które w każdem większem mieście o rozwiniętem życiu handlowem i przemysłowem są konieczne.

Dwukrotne postrzelenie złodzieja

podczas usiłowanego włamania.

W ub. środę około godziny 10 wieczorem policja komisarjatu w Będzinie została zawiadomiona, że na polach za Będzinem pod Łagiszą leży poważnie ranny nieznany osobnik. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie okazało się, że otrzymał on dwie rany postrzałowe: w pachwinę i lewą łopatkę. Postrzelonym był znany złodziej, 31-letni Czesław Szotek, zamieszkały w Będzinie, przy ulicy Krakowskiej 33.

Oprócz ran Szotek miał pokaleczone ręce od drutu kolczastego, spodnie zaś do kolan zamoczone w wodzie.

Przesłuchany przez policję Szotek oświadczył, że tego dnia wieczorem zapoznał się z dwiema pannami z Łagiszy, z któremi był w kinie w Będzinie. Po wyjściu z kina odprowadził je do domu, a wracając został rzekomo napadnięty przez dwuch czy trzech osobników, którzy postrzelili go oraz dotkliwie pobili.

Opowieść ta wydała się policji wielce podejrzana, to też wszczęto natychmiast dochodzenie, które dało ciekawe wyniki. Przedewszystkiem okazało się, że cała historja o napadzie była zmyślona, Szotek bowiem został postrzelony podczas wyprawy złodziejskiej.

Przed kilku dniami okradł on właściciela małego domku, stojącego na uboczu przy ulicy Zielonej 1, pod Dąbrową Barańskiego, któremu zabrał narzędzia górnicze oraz różne przedmioty. We środę Szotek wybrał się również w towarzystwie swego kompana na wyprawę złodziejską w tosamo miejsce. Tym razem jednak wyprawa skończyła się fatalnie.

Okradziony Barański przez kilka ostatnich wieczorów pilnował swego mienia, uzbrojony w rewolwer. Usłyszawszy wieczorem podejrzane szmery wyskoczył na podwórze, a ujrzawszy dwóch nieznanych osobników usiłował ich zatrzymać, a następnie oddać w ręce policji. Tymczasem obaj nieznajomi stawili opór, usiłując pobić Barańskiego. Wówczas ten począł strzelać z rewolweru. Na odgłos strzałów obaj złodzieje rzucili się do ucieczki, a za nimi pobiegł Barański, strzelając z rewolweru, przyczem dwa strzały okazały się celne i Szotek zatrzymał się, jego kompan zaś zbiegł.

Ranny złodziej, który podczas ucieczki wpadł do rowu, bojąc się odpowiedzialności, uprosił Barańskiego, aby ten o całem zajściu nie zawiadamiał policji, co też przyrzekł mu i wrócił do domu.

Osłabiony upływem krwi Szotek padł na polach pod Łagiszą, gdzie przypadkowo spostrzeżono go i zawiadomiono policję.

Obecnie policja prowadzi dochodzenie, celem odszukania zbiegłego kompana Szotka.

Komuniści przed sądem.

Jeden dostał pomieszania zmysłów.

Na posterunek w Myszkowie zgłosił się pewnego razu jakiś mężczyzna, który podając się za Jana Balwierza, wręczył komendantowi posterunku czerwony sztandar i paczkę odezw o treści komunistycznej i powiedział: „Oddaję to wam, bo nie chcę być nadal zdrają ojczyzny". Balwierz w toku badania udzielił połatem cennych informacyj, dotyczących działalności członków K.Z.M.P. na terenie powiatu Zawierciańskiego. Na skutek tych zeznań policja przystąpiła do masowych aresztowań. Zatrzymani zostali: główny działacz K.Z.M.P. 27-letni Stanisław Skalski z Zawiercia, dwie działaczki międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom (M.O.P.R.) 21-letnia Perla Fingrut (Zawiercie, Marszałkowska 31), 22-letnia Estera Zylberstein (Zawiercie, Górnośląska 22), oraz 18-letni Lejbuś Brzeziner z Łaz (Kościuszki) i Jan Szwej z Zawiercia (Pszczelna 15). Aresztowanie Szweja nastąpiło w momencie, kiedy komunista chciał opuścić Polskę i przedostać się do Rosji.

Jak się okazało, komuniści odbywali swe zebrania nocą w stolarni niejakiego Gelbarda w Zawierciu przy ul. Aptecznej 14. Zebraniom tym przewodniczył jakiś tajemniczy osobnik, żyd, którego nikt nie znał, a który na kilka godzin przed aresztowaniem — zbiegł w niewiadomym kierunku. Na rozprawie, jaka się onegdaj odbyła w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, oskarżeni do winy się nie przyznali, udzielając wykrętnych odpowiedzi. Znamiennym jest fakt, że na rozprawę nie stawił się jeden z wybitnych działaczy komunistycznych, Skalski, który na kilka dni przed rozprawą, dostał pomieszania zmysłów. W wyniku całodziennej rozprawy sąd skazał: Szweja na 5 lat więzienia, z pozbawieniem praw na lat 6, Fingrutową i Zylbersteinową na 3 lata z pozbawieniem praw na lat 5 i Brzezinera — na 1 i pół roku z pozbawieniem praw na 2 lata.

Za Gelbardem, który udzielał komunistom na zebrania swej pracowni stolarskiej, rozesłano listy gończe.

„Aktów złączeń"

JUŻ NIE BĘDZIE.

Ustalony już został sposób, w jaki kobieta wychodząca zamąż otrzymuje rodowe nazwisko swego męża.

Jak wiadomo, formalności te były dotąd na terenie b. zaboru rosyjskiego bardzo skomplikowane, trzeba było bowiem składać specjalne podanie do starostwa grodzkiego względnie powiatowego, które następnie odsyłało je do odnośnego komisarjatu policji celem spisania t. zw. „aktu złączenia".

Obecnie formalności te zostały uproszczone. Mianowicie, po przeprowadzeniu formalności małżeńskich (kościelnych), wypisuje się kartki meldunkowe dla żony, czyniąc w nich uwagę, że chodzi o zmianę nazwiska. Następnie załatwia się wypis z ksiąg stanu cywilnego — i na tem koniec.

Sprawy te załatwiać mają rządcy domów bez pobierania za to jakichkolwiek opłat.

× WYJAŚNIENIE. W związku z notatką pt. „Skład kradzionych rowerów", zamieszczoną w numerze z dnia 16 grudnia ub. r., w której była mowa o znalezieniu w mieszkaniu Koczota Marjana i Sobieraja Wiktora w Czeladzi (Bytomska 84) czterech rowerów, obręczy oraz różnych części rowerowych, śledztwo policyjne wyjaśniło, że przedmioty te nie pochodziły z kradzieży. Po ukończeniu dochodzenia zakwestjonowane rowery oraz części zwrócono właścicielom.

× ZAMIAST PILNOWAĆ — KRADŁ. Właściciel sklepu z pieczywem przy ul. Szklarnianej 1 w Sosnowcu Chaim Hamburger zauważył, że od pewnego czasu giną mu ze sklepu pieniądze, pieczywo oraz różne przedmioty. Aby wyśledzić złodzieja, Hamburger wraz ze swym bratem urządzili zasadzkę, przyczem ujęli na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy dozorcę tejże posesji Tomasza Filipowicza. Oddany w ręce policji Filipowicz przyznał się do popełnienia w sklepie od dłuższego czasu systematycznych kradzieży. Filipowicza przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× RADJOPAJĘCZARSTWO W CZELADZI. Policja czeladzka prowadzi nadal akcję tropienia radjopajęczarzy, których czeka surowa kara. Onegdaj ujawniono aparat odbiorczy u p. Władysława Sz. (Węgroda 65), nie opłacającego abonamentu.

× UJĘCIE PRZEMYTNIKA NA PIASKACH. Policja na Piaskach u Henryka Szymanka, Szybikowa 3, przy którym znaleziono pomarańcze, nożyki do golenia i karty, przemycone z Niemiec

Policjant w przebraniu
UJĄŁ OSZUSTÓW.

Jeden z policjantów w Będzinie poinformowany został, że na ulicy Czeladzkiej trzej nieznani osobnicy ogrywają naiwnych w „trzy karty".

Aby ująć oszustów i nie spłoszyć ich widokiem munduru, policjant wpadł na dowcipny sposób. Oto wszedł do jednego ze sklepów żydowskich, gdzie przebrał się w chałat, na głowę włożył jarmułkę, poczem udał się na miejsce gry, gdzie zatrzymał trzech oszustów.

Zaskoczeni „gracze" pozwolili bez oporu, odprowadzić się do komisarjatu.

OFIARY.

NA FUNDUSZ STYPENDJALNY AKAD. KOŁA ZAGŁĘBIAN W KRAKOWIE: Stanisławostwo Skarbińscy z Grodźca składają zł. 25 (dwadzieścia pięć).

PROGRAM RADJOWY

KONCERT ORGANOWY WŁADYSŁAWA KALINOWSKIEGO.

W sobotę dn. 27 b.m. o godz. 17.25 nada rozgłośnia wileńska z Bazyliki Wileńskiej koncert organowy w wykonaniu prof. Wł. Kalinowskiego. Na program złożą się utwory Bacha, Regera, Liszta i Dubois.

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ.

W sobotę dn. 27 b.m. o godz. 21.20 zamiast audycji chopinowskiej nadaje rozgłośnia warszawska koncert muzyki polskiej; audycje takie organizowane są w sezonie bieżącym stale i wypełniają program jednej z sobót chopinowskich w miesiącu. Koncert ten posiada charakter reprezentacyjny, a w programie znajdą się utwory fortepianowe, oraz wokalne: Niewiadomskiego, Sołtysa, Różyckiego, Lipskiego i Wielhorskiego. Jako soliści wystąpą Marja Barówna i Aniela Szlemińska.

PIĄTEK 26 STYCZNIA 1934 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.30 — Wiadomości meteorologiczne. 12.33 — Muzyka. 15.20 — Urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.25 — Wiadomości eksportowe. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 — Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Halimy Adamskiej - Grossmanowej. 16.35 — Kronika harcerska. 16.55 — Koncert kameralny w wyk. Józefa Kamińskiego (skrz.) i Ignacego Rosenbauma (fortepian). W programie sonata skrzypcowa h-moll M. Medtnera. 17.25 — Recital śpiewaczy Romana Wragi — bas. 17.50 — Muzyka (płyty). 18.00 — Odczyt dla nauczycieli p.t.: „Rola nauczyciela w dziedzinie kultury muzycznej" — wygł. p. Tadeusz Mayzner. 18.20 — Reportaż z Y.M.C.A. w Krakowie. 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Dr. Antoni Wieczorek: „Problem ostrości w fotografji". 19.25 — Feljeton. 19.40 — Wiadomości sportowe. 19.43 — Komunikat śniegowy. 20.00 — „Myśli wybrane". 20.02 — Pogadankę muzyczną wygł. dr. Alicja Simonówna. 20.15 — XVI koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego z udziałem Beweridge Webstera (fortep.). 21.00 — Feljeton literacki p.t.: „Młodzież w oczach dwóch pokoleń literackich" — wygł. p. J. E. Skiwski. 21.15 — D. c. koncertu. 22.40 — Muzyka taneczna z kabaretu „Femina" w Warszawie. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

SPORT.

ZARZĄD S. T. S. UNJA,

w związku z mającem się odbyć walnem zebraniem Towarzystwa komunikuje, iż prawo uczestniczenia w walnem zebraniu będzie przysługiwało tylko tym członkom T-wa, którzy odnowią legitymację na rok bieżący. Legitymacje celem odnowienia składać należy w kasie na stadjonie codziennie do godziny 9 wiecz.

R. K. S. „GOŁONÓG" W GOŁONOGU.

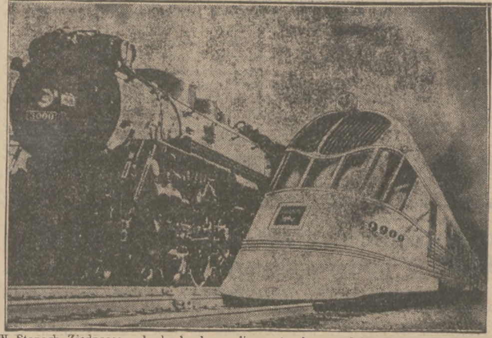
W niedzielę dnia 28 b.m. w lokalu własnym przy ul. Łącznej 10, o godz. 16 odbędzie się zebranie członków R. K. S. „Gołonóg".

K. S. „BRYGADA" W STRZEMIESZYCACH.

Na walnem zebraniu członków klubu sportowego „Brygada" został wybrany jednogłośnie zarząd w tajnem głosowaniu: prezes — Tadeusz Gondek, wiceprezes — Stefan Znojkiewicz, skarbnik — Edward Torbus, zast. Miecz. Gierek, sekretarz — St. Trywiański, zast. Miecz. Barglik, ogólny gosp. — St. Zobek, gosp. boiska St. Nowakowski, lokalu M. Łuckoś, kier. sport. — Miecz. Budny, instruktor P. W. i W. F. — Roman Żurek, referent samopomoc. — Józef Sietrecki, ref. wych. ob. — S. Przybylski. Lokal został wynajęty dla klubu w domu p. Sadkowskiego przy ulicy Aleja 4 i jest otwarty codziennie od godz. 11 do 22; na członków do gry sekcji sportowej zgłoszenia przyjmuje sekretarz w lokalu, a na członków wspierających zarząd, gdzie trzeba się zgłosić u skarbnika p. T. Torbusa.

ZMIANY W K. M. Z. D.

Ub. niedzieli walne zebranie członków klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego uchwaliło przyłączenie się klubu do Związku strzeleckiego. Obecnie klub będzie nosił nazwę: „Klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego „Strzelec" w Sosnowcu. W dniu wczorajszym nowoobrany zarząd klubu ukonstytuował się w następujący sposób: prezes p. H. Levittoux, wiceprezes p. E. Faust, sekretarz p. J. Fliski, kapitan I p. A. Baran, kapitan II p. W. Masłoń, gospodarz p. S. Kozioł i czł. zarz. p. K. Klaus. Posiedzenia zarządu odbywać się będą we środy o godzinie 8 wiecz., tymczasowo w dotychczasowym lokalu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 9 w Sosnowcu.



W Stanach Zjednoczonych do konkurencji z najszybszymi lokomotywami „Burlington Express", kursującymi na linji Chicago — New - York staje auto na szynach ,osiągające większą szybkość, aniżeli błyskawiczne pociągi.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Warunki dopuszczania zagranicznych spółek z o. o.
DO DZIAŁALNOŚCI W POLSCE.

Przedmiotem uchwały jednego z najbliższych posiedzeń Rady ministrów ma być rozporządzenie w sprawie warunków dopuszczania zagranicznych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością do działalności na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Według projektu rozporządzenia spółki te, jeżeli mają swą siedzibę zagranicą, będą mogły rozpocząć swą działalność w Polsce dopiero po uzyskaniu zezwolenia ze strony Ministerstwa przemysłu i handlu. Zezwolenie nie będzie udzielane spółkom bankowym i ubezpieczeniowym, a to z tego względu, iż również polskie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością są wyłączone od działalności bankowej i ubezpieczeniowej. Udzielenie zezwolenia może być uzależnione od spełnienia specjalnych warunków.

Spółka zagraniczna będzie musiała używać na obszarze Rzeczypospolitej i w tranzakcjach, dotyczących tego obszaru, firmy w języku ojczystym spółki z tłumaczeniem na język polski, z wskazaniem kraju, w którym spółka ma swoją główną siedzibę, z dodatkiem wyrazów „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".

Spółka taka będzie musiała ustanowić dla całego przedsiębiorstwa na obszarze Rzeczypospolitej przedstawicielstwo, złożone z jednego lub kilku pełnomocników z miejscem zamieszkania w siedzibie przedstawicielstwa, i nadać im nieograniczone pełnomocnictwo do zastępowania spółki we wszystkich sprawach, dotyczących działalności spółki na obszarze Rzeczypospolitej. W sprawach wynikłych ze swej działalności na obszarze Polski zagraniczna spółka podlegać będzie właściwości sądów polskich i będzie pozywana w osobie jednego z pełnomocników.

Omawiane rozporządzenie ma wejść w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Kronika gospodarcza.

BILANS BANKU POLSKIEGO. W ciągu II dekady stycznia zapas złota powiększył się o 0,4 milj. zł. do 476,8 milj. zł.; wzrósł również o 0,2 milj. zł. stan pieniędzy zagranicznych i dewiz i wynosił 87,1 milj. zł. Ogólna suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 27.9 milj. zł. do 740.3 milj. zł. Portfel wekslowy obniżył się o 25.8 milj. zł. i wynosił 635.3 milj. zł. Pożyczki zabezpieczone zastawami spadły o 0,9 milj. zł. do 57,8 milj. zł.; stan zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 1.2 do 47,2 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 1,0 milj zł. do sumy 46.1 milj. zł. Pozycje „inne aktywa i „inne pasywa" uległy zwiększeniu, pierwsza o 85 tys. zł. do 123,1 milj. zł., druga o 0,1 milj. zł. do 236,1 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 4,9 milj. zł. i wyniosły 264,5 milj. zł. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian zmniejszył się o 33,2 milj. zł. do sumy 924,2 milj. zł. Pokrycie złotem uległo wzrostowi, podnosząc się z 42,65 proc. do 43,79 proc. i przekracza normę statutową o blisko 14 punktów. Stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa 6 proc.

CENY ZA SPIRYTUS. Podstawowa cena za 1 hektolitr 100 proc. spirytusu surowego, który w ciągu kampanji 1933-34 r. będzie dostarczony na kontyngent zakupu przez gorzelnie rolnicze, ustalona została rozporządzeniem ministra skarbu (Dz. Ust. nr. 6) w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych jak następuje: dla wojew. Warszawskiego — 68,87 zł., Łódzkiego — 66,54, Kieleckiego — 68,14, Lubelskiego — 66,80, Białostockiego — 73,52, Wileńskiego — 90,12, Nowogródzkiego — 77,20, Poleskiego — 76,97, Wołyńskiego — 71,19, Poznańskiego — 62,87, Pomorskiego — 66,63. Krakowskiego — 68,81, Lwowskiego — 70,48, Stanisławowskiego — 69.43, Tarnopolskiego — 68,04, Śląskiego — 72,77 zł. Ceny te rozumie się franco wagon lub statek najbliższej stacji towarowej normalnotorowej kolei żelaznej lub przystani.

OPŁATY MANIPULACYJNE OD POZWOLEŃ PRZYWOZOWYCH. Związek izb w porozumieniu z centralną komisją przywozową podjął pracę nad rewizją wysokości stawek t. zw. wartości szacunkowych towarów, przyjętych przy obliczaniu opłat manipulacyjnych od pozwoleń przywozowych. Stawki te, ustalone dość dawno, odbiegają przeważnie znacznie od obecnego zniżonego poziomu cen rynkowych, naskutek czego zwiększyło się obciążenie towarów importowanych.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA SKŁADÓW DESEK. Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie zwróciła się do Izby skarbowej grodzkiej z prośbą o wyjaśnienie podległych urzędom skarbowym, że robotnicy zatrudnieni dorywczo w składach desek przy wyładowywaniu, układaniu i sortowaniu desek nie mogą być uważani za subjektów w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym i że sam fakt ich zatrudnienia nie uzasadnia obowiązku wykupienia przez dane przedsiębiorstwo świadectwa przemysłowego II kategorji handlowej.

KREDYT SOWIECKI DLA TURCJI. Donoszą ze Stambułu, że turecki minister spraw zagranicznych i poseł sowiecki w Ankarze podpisali umowę, na podstawie której Rosja Sowiecka udziela Turcji kredytu na cele gospodarcze w wysokości 8 milj. dolarów w złocie.

KRONIKA ZAWIERCIA

× KONCERT WANDY WERMIŃSKIEJ. Światowej sławy śpiewaczka p. Wanda Wermińska wystąpi w Zawierciu z wielkim koncertem w salonach Resursy (T. A. Z.) w niedzielę dnia 28 bm. Bogaty program koncertu składa się z czterech części. Przy fortepianie zasiądzie prof. Jerzy Dobrzyński. Początek koncertu o godz. 8 wiecz.

× ZABAWA HARCERSKA. Staraniem zrzeszenia starszo-harcerskiego w Zawierciu odbędzie się w sobotę tj. jutro w Domu ludowym zabawa taneczna, urozmaicona wieloma niespodziankami. Początek zabawy o godz. 8 wiecz. Wstęp za zaproszeniami.

× KONCERT „LIRY" W KROMOŁOWIE. Tow. śpiewacze „Lira" zaproszone zostało przez kółko rolnicze w Kromołowie o urządzenie tam koncertu. Koncert ten odbędzie się w Domu ludowym w Kromołowie w nadchodzącą niedzielę. W koncercie biorą udział wszystkie chóry „Liry" pod kierownictwem utalentowanego dyrygenta p. Czapli.

× SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO. Onegdaj powiesił się we własnej komórce 58-letni Jan Bilnik, zamieszkały w Zawierciu przy ul. Kopalnianej 15. Bilnik, ojciec sześciorga dzieci, pozostając od dłuższego czasu bez pracy, cierpiał wielką nędzę wraz z rodziną. Podziałało to na niego tak deprymująco, że popełnił samobójstwo.

KRONIKA OLKUSZA

Rada powiatowa w Olkuszu
ZREZYGNOWAŁA Z PROWADZENIA FERMY.

Od szeregu lat Rada powiatowa w Olkuszu (dawny Sejmik) prowadziła na własny rachunek fermę wzorową w Woli Libertowskiej, gm. Żarnowiec, dzierżawiąc majątek o obszarze około 300 morgów od państwa.

Na onegdajszem posiedzeniu wydziału powiatowego, wobec wyekspirowania umowy dzierżawnej, z dalszej dzierżawy Rada zrezygnowała. Majątek ten b. dobrze zagospodarowany i doprowadzony w ostatnich latach do opłacalności, przejmuje w dzierżawę p. J. Szamkowski, syn znanego rolnika, właściciela majątku z Kępia, pow. Miechowskiego.

ORZEŁ — Dlaczego zgrzeszyłam.
ROSA — Student żebrak.

× OFIARNOŚĆ KS. SZYMKIEWICZA Z KROCZYC. Z okazji powstania nowej parafji w Pradłach, o czem donosiliśmy niedawno, ks. Szymkiewicz, proboszcz sąsiedniej parafji, przekazał do dyspozycji proboszcza nowej parafji ks. Pietrzyka sumę 10 tys. zł. z własnych zaoszczędzonych funduszów.

× WALNE ZEBRANIE POWIATOWEGO ZARZĄDU P.O.W. odbędzie się we własnym lokalu w Wolbromiu w dniu 28 bm. Zebranie delegatów P.O.W. na powiat Olkuski naznaczone zostało na 4 lutego rb.

× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ m. Olkusza odbędzie się w dniu 30 bm. Na porządku dziennym m. in. przyjęcie sprawozdania rachunkowego za okres 1932-33, powzięcie uchwały określającej, które przedsiębiorstwa miejskie należy uważać za przedsiębiorstwa, uchwalenie statutu etatów stanowisk służbowych dla pracowników gminy miejskiej w Olkuszu.

× ZABAWA „DŹWIĘKU". W nadchodzącą sobotę chór śpiewaczy (kościelny) „Dźwięk" urządza zabawę taneczną w sali p. Zielonki.

× ZNÓW LICHWIARSKIE PROCENTY. Urząd rozjemczy dla spraw drobnego rolnictwa w Olkuszu rozpatrywał onegdaj sprawę z powództwa Piotra Domagały z Przyłubska, gm. Kroczyce, przeciwko Szmulowi Sztyblowi z Pilicy o nadmierne procenty. Jak się okazało, za wypożyczenie przed paru laty kilku tysięcy złotych Sztybel pobrał nadmiernych procentów około 900 zł. Pozostały dług Domagały w wysokości 840 zł. Sztybel już egzekwował. Urząd rozjemczy sumę tę umorzył.

Z CAŁEJ POLSKI

LINJA RADOM — WARSZAWA

Według ostatnich informacyj z radomskiej dyrekcji kolei państwowych, prace nad budową linji Radom — Warszawa ulegną przyspieszeniu. Już na jesieni b. r. linja zostanie oddana do użytku. Narazie odbywać się będzie ruch prowizoryczny dla kilku par pociągów osobowych i towarowych.

NOWY TYP WIĘZIEŃ

W departamencie karnym Ministerstwa sprawiedliwości rozpatrywane są doniosłe projekty reform w ustroju więziennictwa. Zamierzone jest utworzenie nowego typu zakładów karnych, któreby były przeznaczone wyłącznie dla kryminalistów recydywistów. Pierwsze więzienie tego rodzaju założone zostanie w Koronowie pod Bydgoszczą. Obecnie tam istniejący zakład karny zostałby znacznie rozszerzony, tak że mogłoby się w nim zmieścić około 5.000 więźniów zaliczonych do kategorji niepoprawnych. Nowe więzienie w Koronowie umożliwi odciążenie więzienia w Górach Świętokrzyskich, które z uwagi na powstający tam park przyrody ulec ma likwidacji.

EPIDEMJA TYFUSU W WARSZAWIE.

Epidemja tyfusu plamistego szalejąca na kresach wschodnich rozszerzyła się także na województwa południowe i dotarła do Warszawy, gdzie szereg wypadków zanotowano wśród bezdomnych i bezrobotnych. W szpitalu Miejskim znajduje się obecnie 23 chorych na tyfus plamisty, co jest najwyższą liczbą osób, jaka na tę straszną chorobę zachorowała w stolicy w ciągu ostatnich lat 10-ciu.

WSTRZĄSAJĄCA TRAGEDJA RODZINNA.

Przed kilku dniami 16-letni uczeń Bolesław Szukajło wraz ze swym kolegą Adamem Mazowieckim w Grodnie uciekli z domu zabrawszy rodzicom 1050 rubli w złocie. Chłopcy zamierzali podobno wstąpić do Legji Cudzoziemskiej. Przy pomocy policji chłopców odszukano obecnie w Łodzi. Rodzice Szukajły tak się przejęli postępkiem syna, że matka dostała choroby nerwowej, a ojciec chłopca porucznik Szukajło, wpadł w silną depresję i wczoraj przed spotkaniem się z synem, którego policja przywiozła do Grodna, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

POŻAR ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO.

Dnia 23 bm. spłonął doszczętnie zakład wychowawczy dzieci w Radzicach, w pow. Opoczyńskim. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze ustalona. Gmach, który spłonął, wzniesiony został w r. 1932, dzięki staraniom związku samorządowego. Straty wynoszą około 30.000 zł.

Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonjalnej



WICHURA PRZYCZYNĄ KATASTROFY OKRĘTOWEJ.
Wichura, która nawiedziła ostatnio Anglję, spowodowała cały szereg katastrof okrętowych. Oto statek, który wiatr zagnał na skały nadbrzeżne Kornwalji.

Jak, czem i na czem pisano w różnych czasach.

Rozwój pisma i potrzebnych do tego przyborów jest bardzo długi i obfitujący w przerwy. Były okresy, w których **ludzkość zupełnie nie postępowała naprzód** a potem znowu czasy, **kiedy jeden wynalazek pisarski gonił drugi. Najstarszymi mistrzami sztuki pisarskiej byli bezsprzecznie Chińczycy.** Posługiwali się oni pismem **obrazkowem,** do którego nie potrzeba było żadnego alfabetu. Już na długi czas przed wynalezieniem liter przez Fenicjan, **posiadali Chińczycy rysowane ręcznie naukowe dzieła.** Używali nawet papieru, sporządzonego ze szmat ponieważ jednak przetrwał on zaledwie 200 lat zabytki te przepadły. **Zachowały się natomiast liczne staroegipskie papyrusy,** sporządzone na przeszło 2.000 lat przed Chrystusem a także przybory do pisania z tych czasów, porozmieszczane po rozmaitych muzeach. W ten sposób możemy sobie doskonale przedstawić takie „biurko" staroegipskie.

Starożytni Egipcjanie siedzieli podczas pisania na ziemi z lewym łokciem opartym na poduszkach. Dziś jeszcze używają pisarze wschodu po bazarach do czytania i pisania listów przechodniom tego najprymitywniejszego **biurka świata t.j. nagiej podłogi.** W Chinach dzieci szkolne również **siedzą na ziemi.** Już w najstarszych czasach **istniały w Egipcie kunsztowne kałamarze na atrament czerwony i czarny.** Atrament wyrabiano z tych samych roślin, których używano do farbowania materjałów. Czarny atrament był bardzo trwałą mieszaniną gumy i sadzy albo węgla drzewnego. Dopiero o wiele później robiono atrament z **ryby atramentowej** a jeszcze później **z galasówek.** Delikatne igły do grawirowania sporządzone z miedzi służyły do rysowania liter w wosku. Tabliczki woskowe są wynalazkiem Chińczyków i rozpowszechniły się wówczas szeroko. Pióra z trzciny i noże do zacinania ich należały do najważniejszych przyborów w tych czasach. Istniała również **gąbka do wycierania piór i fałszywych liter.** Linijka starożytna sporządzona była z ołowiu. Służyła od odznaczania prawego brzegu papyrusu, który tworzył granicę między zapisanemi polami. Pisano wówczas **od prawej ręki do lewej i z góry na dół,** jak obecnie jeszcze piszą Chińczycy i Japończycy. Interpunkcja i odstępy nie istniały wówczas a linijka często była w użyciu dla zachowania koniecznego oddzielenia kolumn. Używano specjalnego kamienia do ostrzenia piór w celu otrzymania jaknajpiękniejszego pisma. Gładzono nim tak szorstki zwykle papier.

Ważnym przyborem był **cyrkiel do odmierzania równych odstępów.** Ponieważ na jeden list czy utwór składało się zwykle kilka zwojów, łączono je w jedną całość zapomocą sztabek z miedzi, w ołowiu lub kości słoniowej, ozdobionych pięknie drogiemi kamieniami lub szlachetnym metalem. Przeciągano je przez prawy brzeg zwoju. Ważną rolę grały też pieczęcie. Ołówek, najniezbędniejszy z naszych przyborów pisarskich został sporządzony dopiero z początkiem XVI wieku.

„Strażnica Harcerska"

W piątym roku tego wydawnictwa ukazał się numer 6 „Strażnicy Harcerskiej", organu harcerzy narodowych (Warszawa, Kopernika 30, pokój nr. 408).

Numer ten zawiera interesujące wrażenia z Jamboree w Gödöle na Węgrzech, skreślone przez „Uczestnika".

Obok tego Sas daje doskonale opracowany plan pracy drużyny.

Sensacyjne szczegóły o kierunku, w jakim oddziaływa na młodzież szkolną „Straż Przednia" i Legjon młodych, przynosi artykuł redakcyjny p.t.: „Harcerstwo, Straż Przednia Legjon Młodych".

Na podstawie dokumentów udowadnia autor, że obecne władze harcerskie zachęcają do współdziałania ze Strażą przednią. A oto szereg ustępów z tygodnika „Państwo Pracy" który jest organem Legjonu młodych, ściśle zespolonego ze Strażą przednią:

— W przyszłości grozi nam niebezpieczeństwo ze strony dwóch międzynarodówek: Akcji katolickiej i komunistów.

A obok tego tak sformułowana zasada stosunku młodzieży obu płci:

— ...wskazane i słuszne aby młodzi ludzie kochali się i żyli ze sobą, a w sprzyjających warunkach gospodarczych, skoro stosunek zapowiada się trwalej, mieli ze sobą dzieci... Przelotny stosunek może zawiązać z kobietą każdego środowiska...

Takie wzory podsuwane są harcerzom przez obecnych kierowników z Legjonu młodych.



NIEZWYKŁY GOŚĆ.
W parku narodowym w Ameryce (Góry skaliste) wygłodniałe niedźwiedzie zimą podchodzą nieraz do samochodów turystów, by otrzymać jakiś przysmak.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

40

— Toby przecież było najprostsze wyjście, gdyby sama zerwała.

— Niech Bóg broni. Narazie musimy uważać jej widoki na Bohdana za dobrodziejstwo. Pani sobie nie wyobraża, jak dalece ona ma go w rękach.

Mówił tak złowieszczym tonem, że Krysia zbladła jeszcze bardziej.

— Co pan mówi?

Wieliński kiwał smutnie głową.

— Żartuję z niego na każdym kroku, ale zdaję sobie sprawę, że to bardzo poważna rzecz. Ostatecznie chybaby pani wolała, żeby się ożenił choćby z Messaliną, a nie palnął z rozpaczy ostatecznego głupstwa? Przyznam się pani, że przyjechałem tu częściowo na jego żądania w celach powiedziałbym wywiadowczo - opiekuńczych. Tylko nie jestem bardzo pewny, czy się moje chęci na wiele przydadzą. Wiem zgóry, że wykryję brzydkie sprawki, ale co potem? No, niech się pani nie martwi na zapas! — zaśmiał się widząc jej rozpaczliwe oczy. — Może wszystko pójdzie jak najlepiej.

Tego dnia Krysia starała się nie drażnić Niki. Coprawda nigdy jej nie drażniła umyślnie, ale nie zawsze potrafiła zapanować nad swoją niechęcią. To trzymała się od niej ostentacyjnie zdaleka, to będąc z nią razem, okazywała że rozmawia z przymusem. A w Nice, niesłychanie wrażliwej na afronty dobrze wychowanych kobiet, wybuchała w takich razach burza niebezpiecznej nienawiści.

W czasie powrotu z obiadu Nika przysunęła się do niej, biorąc ją wpół.

— No, co, Krysieńko? — zaczęła tonem fałszywej serdeczności.

Krysia opanowała z trudem odruch gwałtownej antypatji.

— Nic, Niko. Przyjdź dziś do mnie na podwieczorek, dobrze? Mam doskonałe ciastka.

— Z przyjemnością.

Po chwili milczenia Nika rzekła:

— Ty mnie nie lubisz.

— Ja?... Ja przecież... — wyjąkała spłoszona dziewczyna.

— No, przyznaj się — cedziła słodziutko Nika, — Dużobyś za to dała, żebym zerwała z twoim bratem?

Krysię tak ścisnęło w gardle, że nie zdobyła się na odpowiedź.

— Chcesz, to zerwą — ciągnęła serdecznie Nika. — Nie chcę go z sobą wiązać przemocą.

— Ni...ko!

— Naturalnie. Masz mnie nienawidzić, masz mnie uważać za największe nieszczęście, jakie spotkało twego brata, to lepiej połóżmy temu koniec odrazu.

— Ni....

— Czy to ja go zresztą trzymam? Zobaczyłabyś, coby się działo, gdybym z nim zerwała. Na kolanach byś mnie błagała o litość.

Krysia milczała i tylko drżenie, przebiegające jej ciało, świadczyło o tem, co się z nią działo.

— Ty mnie nienawidzisz, a on mnie kocha nad wszystko w świecie. No, to chyba znak, że nie jestem taka najgorsza z najgorszych. I wiesz co, Krysiu, onby mi wszystko przebaczył.

— Niko, poco ty to wszystko mówisz? zaprotestowała słabym głosem Krysia.

— Poto, żebyś rozumiała jak jest i nie wynosiła się nade mnie, ty i ta twoja koleżanka, Hala. O! ja wiem, że wy mną pogardzacie. Niech tam, ja i tak będę górą. Ja mam w ręku, kto wie, czy nie jego życie, rozumiesz? O, ja dobrze widzę i czuję, jak wy mnie traktujecie, i wszystko pamiętam. Wszystko! — zasyczała. — Czasami jak spojrzysz, to jakbyś mnie kopnęła, a jak się odezwiesz, to jakbyś ukąsiła. Tak, tak, jak umiem patrzeć i słuchać... Dlatego mówię ci uczciwie: chcesz, to z nim zerwę.

Gdyby Bohdan spojrzał w tej chwili w oczy Niki, zobaczyłby, że sen go nie omylił.

Krysia opanowała się z niesłychanym wysiłkiem i przyciskając do boku klasycznie piękne ramię okrutnej dziewczyny, rzekła:

— Niko, ja nie chcę za nic w świecie, żebyś z nim zrywała, ja nie chcę... Ja cię błagam...

Urwała niemal ze łkaniem.

— No dobrze, żeś przejrzała — zaśmiała się cicho Nika. — Dobrze. Nie zerwę. Mam litość nad ludźmi. Ale, pamiętaj, żadnych min, bo dłużej tego nie ścierpię. I nie buntuj go przeciwko mnie.

D. c. n.



Lecznica chorób skórnych i wenerycznych „POMOC"

czynna od 10—1 i od 4—7
w święta od 11—1.

124 **Sosnowiec, Sienkiewicza 17a parter**
dom Pracown. Przemysł. Handl.

Wizyta zł. 5.—



W MODZIE JUŻ JEST WIOSNA.

Moda niezbyt liczy się z kalendarzem i w styczniu kreuje już modele wiosennych kapeluszy. Oto czapeczka z delikatnej jasnej słomki, dla pań nie obawiających się mrozu i... ekstrawagancji.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w Sosnowcu

w ślad za ogłoszeniem, umieszczonem w czasopismach dnia 21.I.34 r., podaje do wiadomości ubezpieczonych wykaz chorób, przy których porady lekarskie są bezpłatne oraz spis leków wolnych od dopłat, jeżeli przepisane są jako środki pojedyncze „per se"

CHOROBY ZAKAŹNE: 1) dur brzuszny, 2) dury rzekome, 3) dur osutkowy, 4) dur powrotny, 5) ospa, 6) odra, 7) płonica, 8) nagminne zapalenie śluzówek przyusznych, 9) krztusiec, 10) błonica, 11) cholera, 12) czerwonka, 13) róża, 14) zapalenie ostre przednich rogów rdzenia, 15) nagminne zapalenie opon mózgowych, 16) nosacizna i tylczak, 17) twardziel, 18) wąglik, 19) wścieklizna, 20) tężec, 21) czynna gruźlica wszelkich postaci, 22) choroby weneryczne, 23) posocznica, 24) gorączka połogowa, 25) żółta febra, 26) choroba Węgoryjoowa, 27) świerzb, 28) grzybica skóry, 29) jaglica, 30) ostre zapalenie migdałów, 31) promienica.

CHOROBY OSTRE: 1) ostry gościec stawowy, 2) zapalenie płatowe płuc, 3) zapalenie zrazikowe płuc, 14) atak kamicy żółciowej lub nerkowej, 5) atak dusznicy bolesnej, 6) ostre zapalenie wyrostka robaczkowego, 7) ostre zapalenie ucha środkowego, 8) śpiączka cukrzycowa, 9) zapalenie tęczówki i naczyniówki, 10) jaskra.

NAGŁE WYPADKI: 1) otrucia, 2) urazy i rany, zmiażdżenia i zwichnięcia większych stawów, 3) wszelkie krwotoki, 4) wylew krwawy do mózgu, 5) zator lub zakrzep mózgu, 6) bezmocz, 7) atak mocznicy, 8) zapaść serca, 9) ostra niedrożność jelit, 10) uwięźnięta przepuklina, 11) porażenia prądem elektrycznym i od pioruna, 12) oparzenia i odmrożenia drugiego i trzeciego stopnia, 13) ukąszenie zwierząt jadowitych, 14) obce ciało w oku, uchu, krtani, tchawicy, nosie i przełyku.

LEKI: 1) Acidum acetylo - salicylicum do 6 proszków, 2) Acidum boricum, 3) Aluminium aceticum sol., 4) Benzinum, 5) Charta sinapisata, 6) Empl. adhaesivum et zinci, 7) Empl. capsici, 8) Folia Salviae, 9) Folia Sennae, 10) Formaldehydum sol., 11) Hydrogenium hyperoxydatum sol., 12) Insulina (tylko przy cukrzycy), 13) Magnesium sulfuricum, 14) Magnesium ustum, 15) Natrium bicarbonicum, 16) Natrium sulfuricum, 17) Oleum Ricini, 18) Oleum Terebinthinae, 19) Oxygenium, 20) proszki do bólu głowy do 4 szt., 21) Rad. Althaeae, 22) Sal. Carolinum fact., 23) Semen Lini, 24) Talcum, 25) Ung. Acidi borici, 26) Ung. Zinci oxydati, 27) Bagietki szklane, 28) Bandaże Kalikotowe, 29) Bandaże muślinowe, 30) Ceratka do kompresów, 31) Gaza hygroskopijna i nasycona środkami leczniczemi, 32) Lignina, 33) Papier parafinowy, 34) Pendzelki małe, 35) Strzykawki uretralne, 36) Wata hygroskopijna i szara, 37) Zakraplacze.

Jednocześnie Dyrekcja Ubezpieczalni prostuje błąd, jaki zakradł się w poprzedniem ogłoszeniu — zamiast bowiem „10 chorób ocznych" winno być „10 chorób ostrych"

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

TYDZIEŃ PROPAGANDY CZASOPISM

(20. I. — 3. II. 1934.)

592

W okresie Tygodnia Propagandy — czasopisma zrzeszone w Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czasopism rozsyłają bezpłatnie egzemplarze okazowe

Kto pragnie bezpłatnie otrzymać egzemplarze okazowe interesujących go wydawnictw proszony jest o zwrócenie się do któregokolwiek punktu sprzedaży gazet o pocztówkę, zawierającą wykaz czasopism. Bliższe wskazówki w wym. pocztówkach.

TYDZIEŃ PROPAGANDY CZASOPISM

(20. I. — 3. II. 1934.)

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

KRYNICA
Pensjonat D-ra Łazarskiego, dziennie — 5 zł. 50 Kuchnia wykwintna 9794

„BIAŁY DWÓR"
Zakopane, droga do Białego. Komfortowy wypoczynek, pokoje słoneczne. — Kuchnia wyborowa, ceny umiarkowane. 219



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci **„PUDER DZIDZI"** (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

BIAŁY TYDZIEŃ
REKORDOWO NISKIE CENY
M. KĘPIŃSKI
BĘDZIN, Kołłątaja 36.

DROBNE OGŁOSZENIA

KARTĘ
demobilizacji wydaną przez P. K. U. Będzin zgubił Alojzy Woźnicko. 576

KSIĄŻECZKĘ
K. Ch. w Olkuszu — zgubił Feliks Tomsia— którą unieważnia. 610

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIŁ
legitymację Kasy Chorych Adolf Kudła. 600
SZWAJA Władysław zgubił wyciąg z ksiąg ludności i inne dowody, które się unieważnia. 606

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAKOPANE
Jagiellońska pensjonat Borek gruntownie odnowiony, — zarząd właścicieli Szczęsnych czystość wzorowa, — kuchnia pierwszorzędna, garaż, pianino, radjo, patefon, telefon 623. 590

ROZNE

MASKARADOWE
kostjumy wypożyczam tanio. Katowice, Marjacka 7 m. 5. 604

ADA
mydłem pierze się bez trudu, gdyż nadzwyczaj łatwo daje pianę i rozpuszcza brud. — Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „ADA", Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju. 583

OSTRZEŻENIE.
Ostrzega się przed nabyciem nieruchomości od Jana i Bronisławy małż. Ferdyn, zam. w Strzemieszycach, gm. Bobrowniki, sukcesorowie: J. i M. Proszowcy. 607

KOMISJA LIKWIDACYJNA Spółdzielnia Budowlana z ogran. odpowiedz. Osiedle robotnicze „Podlasie" w Niemcach — p. Kazimierz k. Strzemieszyc gminy Olkusko - Siewierskiej zawiadamia zainteresowanych, że powyższa spółdzielnia w myśl uchwał walnego zebrania członków z dnia 28 maja i 25 czerwca 1932 r. została zlikwidowana. 480

POSADY i PRACE

POSADA
dla mającego około 5 tys. zł. — Oferty pod „Posada" do Administracji „Kurjera". 487

POTRZEBNA
kasjerka z kaucją 500 złotych. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Kasjerka". 601

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM
ogród, plac przy tramwaju sprzedam. Sosnowiec, Będzińska 8 m. 1. 586

PLAC 43 PRĘTY
ul. Moniuszki wraz z planem na budowę domu parterowego — 3 pokoje z wygodami do sprzedania lub poszukuje udziałowca do budowy piętra może być więcej pokoi — Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1 oficyna parterowa. 611

Reklama jest dźwignią handlu.



KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIŚ!

MIŁOŚĆ W KARPATACH

Film ze świata Leśnych Ludzi.

NA SCENIE! Nadprogram Pierwszy raz w Sosnowcu Tajemniczy Człowiek Profesor FUTURINI Światowej sławy Iluzjonista, który przedstawi Świat Egipskich i Indyjskich czarodziejstw.

Następny program: **„PARADA REZERWISTÓW"**

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś z dumą przedstawiamy największy film 1934 r.

ZALEDWIE WCZORAJ...

Spontanicznie oklaskiwany na premjerze w Warszawie
Role główne kreują: John Boles i Margaret Sullavan.
W ciągu kilku lat nie zapomnimy wzruszeń przeżytych na tym filmie.

Wkrótce! „OBIAD O 8-EJ"

Początek o 4-ej, w niedzielę o 2-ej

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Największy reżyser doby obecnej **CECIL B. DE MILLE**, stworzył film, który poruszył cały świat

„BUNT MŁODZIEŻY"

Dramat, który odsłania tajniki życia oraz moralność studenterji

w roli gł.: CHARLES BICKFORD.

Prawdziwie piękny film, który wzrusza i zachwyca.

KINO „ARS" w Dąbrowie Górniczej

Od piątku 26 do niedzieli 28 stycznia ulubienica wszystkich **LILJANA HARVEY** w swojej najnowszej komedji muzycznej pt.

„MOJE MARZENIE TO TY"

w pozostałych rolach **LEW AYRES** oraz 150 piękności Hollywodu z najurodziwszą Królową Ameryki **„Miss Filadelfja"**

Nadprogram: DODATKI DŹWIĘKOWE.

Następny program: „NOC W KAIRZE".

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, wzgiędnie przed tekstem 60 gr w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdym kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 208. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]